Nr. 284 — Czwartek, 13 Grudnia 1883. — Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują roczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Upraszamy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

Obok krótkich nowel, szkiców, listów z podróży itp. prac wyłącznie oryginalnych, jakie zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety Lwowskiej* w roku przyszłym, rozpoczniemy już w styczniu 1884 druk obszerniejszej powieści p. t. *Krok dalej*, pióra znanego zaszczytnie w literaturze naszej pisarza, Edwarda Lubowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 27 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej profesora teologii moralnej lwowskiego Uniwersytetu, dra teologii Alberta Filarskiego, kanonikiem honorowym kapituły metropolitalnej obrządku łacińskiego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, na wniosek Ministra ces. Dworu i spraw zewnętrznych, Najwyższem postanowieniem z 20 listopada b. r. przyzwolić najmiłościwiej na przeniesienie konsula, Aleksandra Suzzara, z Aleksandryi do Bukaresztu, a konsula, Karola Gsillera, z Kairu do Aleksandryi i przy tej sposobności raczył najmiłościwiej nadać pierwszemu tytuł i charakter generalnego konsula, a drugiemu order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Ogłoszenie.

Z końcem listopada 1883 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

		zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 10.850, t. j. w wal. austr.		11.392	50
b) opiewających na w. a.		53,857.650	—
Razem	.	53,869.042	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

		zł.	ct.
jednoreńskowych	68,061.222		
pięcioreńskowych	134,290.400		
pięćdziesięcioreń.	155,777.550		
razem		358,129.172	—
w ogóle	.	411,998.214	50

Wiedeń, 5 grudnia 1883.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Srom
prezydent.
Zygmunt Kozłowski,
członek komisyi.

Dnia 24 listopada 1883 r. wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część XXVII dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 70. Rozporządzenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa o wyłączeniu miejscowości Zuków z okręgu reprezentacyi powiatowei w Kołomyi i wcieleniu do okręgu reprezentacyi powiatowej w Horodence.

Nr. 71. Rozporządzenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa o wyłączeniu miejscowości Uście zielone, Międzygórze, Łuka i Trościaniec z okręgu reprezentacyi powiatowej w Tłumaczu i wcieleniu ich do okręgu reprezentacyi powiatowej w Buczaczu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 grudnia.

Chociaż parlament angielski nie rozpoczął jeszcze urzędownie prac swoich, równie ministrowie, jak przewódcy opozycyi nie szczędzą popisów krasomowczych. Rozbierają oni przed swoimi wyborcami i na meetingach kwestye, które wniesione zostaną na porządek dzienny przyszłej sesyi parlamentarnej, a rozbierają je z taką starannością i ścisłością, jakby już przemawiali w Izbach. W tym nowym sposobie traktowania spraw publicznych objawia się najwidoczniej pewna zmiana w usposobieniach, zwyczajach i charakterze albiońskich mężów stanu. Dawniej, kiedy jedna z wybitniejszych postaci angielskiego politycznego świata zabierała głos na zgromadzeniu publicznem, zadaniem jej przedewszystkiem było podnieść i podniecić gorliwość i zapał stronniczy, obudzić większą solidarność i zgodę w własnych szeregach. Członkowie gabinetu wynosili pod niebiosa zasługi i korzyści, osiągnięte przez swoją administracyę, a przewódcy opozycyi bez ceremonii oskarżali przed narodem doradców korony. Od pewnego czasu tak natarcie jak i obrona przybrały odmienny nieco charakter. Jakkolwiek ministrowie nie zrzekli się optymizmu z jakim zapatrują się na sprawy będące ich dziełem, a ludzie oddaleni od władzy nie odznaczają się bezwzględną bezstronnością w sądzie o czynach swoich przeciwników, dostrzegać się jednak daje tak z jednej jak i z drugiej strony mniej zaciekłości i antagonizmu partyjnego. Tak naprzykład, w ostatniej chwili, rozmaite projekta reform w prawodawstwie Zjednoczonych-Królestw, bronione były lub zwalczane w przeróżnych mowach, przez leaderów jednego i drugiego stronnictwa w tonie zupełnie umiarkowanym i pełnym szlachetnej godności.

Tegoroczny parlament wakacyjny — tak bowiem wystąpienia publiczne mowców angielskich w czasie feryj nazywane bywają — przedstawił się wcale świetnie. Pominąwszy już bowiem dawniejsze krasomowcze popisy Gladstona i innych, o których wspominaliśmy w swoim czasie, znana mowa lorda Hartington, wygłoszona w Accrington, zwróciła na siebie powszechną uwagę. Odpowiedział na nią lord Salisbury, głowa opozycyi, w Watford, a p. Childers zabrał z kolei głos w Knottingley, aby odeprzeć zarzuty leadera torysów. W tem korzystaniu z przywilejów instytucyj parlamentarnych znajdują się jednakże i pewne niedogodności. Mowy, wygłoszone na rozmaitych punktach kraju, bez uprzedniego porozumienia się, naruszają do pewnego stopnia jednolitość poglądów gabinetowych i podkopują karność stronniczą w szeregach opozycyjnych. Tak na przykład lord Salisbury słusznie zwrócił uwagę na niejaką różnicę zapatrywań w kwestyi reformy wyborczej, jaką dostrzegł w

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

XXVIII.

Astronomiczne oznaczenie pory roku. — Ajencya dla małżeństw. — Nie bójmy się nowych rzeczy, ani starych. — Zawielkie miasto.

Już i juliański kalendarz przyznaje, że nastał ostatni miesiąc w roku. Za dni dwanaście, słońce wykona operacyę, nad którą nieraz łamaliśmy sobie głowy, ucząc się początków geografii i kosmografii — stanie ono bowiem na zwrotniku koziorożca, i zacznie posuwać się ku równikowi. Nie wiem, czy wielu ludzi było w tem położeniu, co autor słów niniejszych, ktory od 10go do 15go roku życia, będąc pozostawionym bez nauczyciela, musiał tę operacyę objaśniać sobie sam, i to za pomocą planiglobu, bo globusa nie miał. Było to coś podobnego do rozwiązywania rebusa, albo szarady zwłaszcza gdy ówczesne książki szkolne były jak gdyby umyślnie obliczone na to, aby najprostszą rzecz uczynić tak nieprzystępną, jak tajemniczy obraz w Sais. O idealnych kołach na niebie i ziemi, potrzeba było uczyć się dwa lata pierwej, nim się można było dowiedzieć z geometryi, czem jest właściwie koło i kula. Otóż, jeżeli jest danym zwrotnik koziorożca, jako linia nieco zakrzywiona, daleko po za Afryką i Australią przechodząca przez morze i nie nastręczająca najmniejszej sposobności do zatrzymywania się albo stawania, i jeżeli jest danem słońce, które nie chodzi po morzu, ale po niebie, nie zatrzymuje się nigdzie i posuwa się od strony Uhnowa w stronę Cieszanowa, a nie od jakiegoś zwrotnika ku jakiemuś równikowi, i jeżeli daną jest komuś perspektywa robienia egzaminu wstępnego do tej klasy gimnazyalnej, do którejby wstąpić powinien, gdyby jego rodzice przez cały ten przeciąg czasu nie mieszkali w Narolu, ale np. w Buczaczu, gdzie jest gimnazyum — to i w najpotulniejszej duszy chłopięcej obudzić się musi życzenie, ażeby wszyscy pp. astronomowie wynieśli się na pewne wybrzeże, zarówno słynne z obfitości pieprzu, jak i z żółtej febry. Ale nic to nie pomaga — człowiek musi dążyć do tego, ażeby wiedział, co znaczy ε φ, λ, itd. w codziennem sprawozdaniu szkoły politechnicznej, i ażeby znalezienie się słońca w znaku raka, nie wprowadzało go w błędne mniemanie, że z tego właśnie powodu raki tak smaczne są w czerwcu. około św. Jana. Rowuież i to powinien wiedzieć, że znak koziorożca nie ma nic wspólnego z częstem obecnie pojawianiem się rogaczów na targu, albo też — Boże uchowaj — z małżeństwami, na które się zwykle o tej porze zanosi. Szczęśliwe pokolenie, któremu wszystkie te pożyteczne wiadomości gotowe wkładają do głowy, wynajdując różne w tym celu ułatwienia.

Wszystko dziś dąży i zmierza ku temu, ażeby człowiekowi ułatwić życie i uczynić je wygodnem. Od kolebki do grobu korzystać możemy z całego szeregu ulepszeń i ułatwień, o jakich do niedawna świat nie miał wyobrażenia. Dlaczegożby to samo nie miało dziać się i w owych sprawach, o których powiedziałem, że się na nie zwykle o tej porze mocno zanosi? Dlaczego obywatel, na którego usługi są koleje żelazne, statki parowe, telegrafy, telefony i t. d. miałby jedynie wtenczas, gdy się chce żenić, używać sposobów staroświeckich, niezgodnych z postępem? Dlaczego, jednem słowem, tyle kiwania głową i ruszania ramionami wywołała wiadomość, że w Warszawie zamierza ktoś otworzyć ajencyę, trudniącą się zawieraniem małżeństw? Czy nie było zawsze mnóstwa ludzi, których koniecznie ktoś musiał wyswatać, bo inaczej nigdyby się nie byli ożenili? Czy nie było i nie ma takich, którzy koniecznie kogoś swatać muszą? Założenie formalnej ajencyi, w tym celu, byłoby tylko, mówiąc stylem gambettowskim, „zorganizowaniem zwycięstwa" Hymenu, skoncentrowaniem dotychczasowych luźnych usiłowań w jedno ognisko. A jeżeli już z męzkiego punktu widzenia ajencya taka nie wydaje się zupełnie zbyteczną, cóż dopiero mówić o płci, pozbawionej prawa inicyatywy w kwestyach matrymonialnych! Przeciwniczkami ajencyi mogłyby wprawdzie być amatorki swatania, ale jedynie w takim wypadku, gdyby jaka nowa ustawa przemysłowa ograniczyła wolne dziś zatrudnienie i uczyniła je zawisłem od dowodu uzdolnienia. Do tego wszakże nigdy przyjść nie może, i żaden cechmistrz nie będzie nigdy mógł konfiskować np. stolika i serwisu herbacianego, pod pozorem że to jest warsztat służący do zbliżenia przyszłego pana młodego do przyszłej panny młodej. Ludziom zaś bardziej idealnie na świat patrzącym nikt takich rzemieślniczych swatów narzucać nie będzie, będą się kochali jak dotychczas, i otrzymywali kosze, jak dotychczas, lub rączkę panny, jak dotychczas. Czy kolej Karola Ludwika i Północna Cesarza Ferdynanda przeszkadza komu jechać własnemi końmi do Wiednia, jeżeli mu się podoba? Bynajmniej!

Nie bójmy się nowych wynalazków, nie naśladujmy w odwrotnym kierunku radykałów angielskich, którzy boją się wszystkiego co jest stałą tradycyą. Nowy mer miasteczka Marlborough przeraził Anglię, zabraniając stanowczo, ażeby przed nim noszono berło, na znak jego godności. W innej znowu mieścinie nowy burmistrz radykalnie chciał wdziać peruki, łańcucha i futrzanej delii po swoim konserwatywnym poprzedniku, i gmina musiała mu sprawić zupełnie nowy garnitur. Najgorzej już postąpił sobie mer Douvru, wzbraniał się bowiem uporczywie zapłacić koszta swojego bankietu inauguracyjnego i uległ dopiero nakazowi sądowemu. Nowy zaś lord-mayor Londynu zawiadomił biskupa, że nie myśli bynajmniej dotychczasowym trybem udawać się co niedzieli w całej okazałości swojej do Katedry św. Pawła na nabożeństwo. Jakkolwiek atoli jest on radykałem w polityce, postanowienie to jego płynie z pobudek religijnych — należąc bowiem do sekty tz. „sabatarianów" nie mógł ścierpieć, ażeby podczas nabożeństwa służba municypalna w pełnej gali stała przed kościołem i służyła za widowisko ulicznej gawiedzi zamiast modlić się i drugich do modlitwy zachęcać.

W ogóle zawisło nad Londynem nieubłagane fatum, wróżące kolosalne zmiany. Czytelnicy gazet uważali może, że w ostatnich czasach więcej niż kiedykolwiek jest mowa o niezmiernej biedzie, brudach i nieporządku we wschodnich dzielnicach tej olbrzymiej stolicy. Niechaj nikt nie myśli, że odkryto dopiero teraz wszystkie te okropności. Powód do wywlekania ich jest czysto politycznej natury. Partya liberalna, która ma większość w parlamencie, nosi się z dwoma projektami. Pierwszym z nich jest

mowach p. Chamberlaina i lorda Hartingtona, nie zauważywszy, że sam oddalił się znacznie w ostatniem swem przemówieniu od doktryn wypowiedzianych przez Northcota, wysłanego w misyi do protestantów w Ulster. Pomimo tych niedogodności, mężowie stanu angielscy nie przestają korzystać ze sposobności przemawiania publicznie w czasie feryj parlamentarnych; zwyczaj ten zdaje się ustalać i stanowi już pewną moralną siłę, której przewódcy stronnictw łatwo się nie wyrzekną. Nosi on na sobie charakter demokratyczny, niezupełnie licujący z tradycyą angielską, a jednakże zakorzenia się coraz bardziej. Usiłowania tak ministrów jak i główniejszych przewódców opozycyi, starających się rozmaite projekta reform, zapisany chna porządku dziennym, poddawać wprost pod rozbiór opinii publicznej, świadczą wymownie, że w przekonaniu angielskich mężów stanu, kraj staje się coraz bardziej zależnym od woli i władzy żywiołów nowych, niemających jeszcze głosu w parlamencie, ale z któremi już obecnie rachować się należy. Nadto zwrócić musimy uwagę, że większa część reform, rozbieranych i omawianych teraz w Anglii publicznie, nosi na sobie charakter socyalny. I tak p. Chamberlain podnosił dobrodziejstwa przyszłych swobód wyborczych, które tysiące nowych obywateli powołają do życia publicznego, a przeprzewódca torysów zajmował się nader gorąco sprawą zdrowotności mieszkań ludności robotniczej w miastach, wygłaszając przekonanie, że tylko życzliwe i pilne zajęcie się dobrobytem nieszczęśliwych i ubogich powstrzymać może groźne niebezpieczeństwo radykalizmu.

Rada państwa.

(CCCXVII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 11 grudnia. (Kor. *Gaz. Lw.*) Prezes JE. dr. Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 20 oznajmiając, że od wielkiego ochmistrza dworu J. C. W. Najd. Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa otrzymał pismo z podziękowaniem za życzenia Izby z okoliczności przyjścia na świat Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety.

Od rządu wniesiono: projekt ustawy o koncesyi na zbudowanie drogi żelaznej z Asch do Rossbach i projekt o kredycie dodatkowym 4.000 zł. na r. 1883 na pokrycie kosztów ewangelickich synodów generalnych, odbytych w roku bieżącym.

Pos Richter składa na stole prezydyalnym wniosek o zmianę § 340 powszechnej ordynacyi sądowniczej (§ 453 ordynacyi zachodnio galicyjskiej) w tym duchu, aby egzekucya wierzytelności na ruchomościach nie pozbawiała dłużnika rzeczy najnieodzowniejszych do życia, do prowadzenia rzemiosła i t. p.

Pos. Tausche wnosi interpelacyę do ministra skarbu, czy i kiedy myśli stosownie do artykułu V ustawy z d. 30 marca r. 1881 wnieść projekt ustawy o wyrównaniu podatku gruntowego, prowizorycznie a stale pobieranego wedle norm nowej regulacyi, czyli innemi słowy: o zwrocie tych kwot, które opodatkowany w r 1881 i 1882 zapłacił ponad definitywnie ustanowioną powinność swoją.

Poseł Wiesenburg zabiera głos, stawiając wniosek, żeby nad odpowiedzią prezesa gabinetu na interpelacyę jego o policyjnem rozwiązaniu pewnego zgromadzenia ludowego w Wiedniu otworzyć dyskusyę. — Izba wniosek ten odrzuca 158 głosami przeciw 120 głosom.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Idzie naprzód drugie czytanie projektu rządowego o prowizoryum budżetowem na pierwszy kwartał r. 1884. — Komisya budżetowa ze względu na oczywiste niepodobieństwo uchwalenia budżetu przed Nowym rokiem, wnosi przyjąć projekt rządowy bez zmiany.

W dyskusyi ogólnej pierwszy zabiera głos pos. Menger: Rząd wygłosił jako swoją zasadę roztropne korzystanie z czasu. Czyż to dowód takiej roztropności, że preliminarz budżetu pojawia się w Izbie w ostatnim dopiero miesiącu przed Nowym Rokiem, że prawie tuż potem Izba odracza posiedzenia na sześć tygodni, a obrady nad budżetem rozpoczną się dopiero pod koniec pierwszego miesiąca roku budżetowego? A nie zdarza się to po raz pierwszy. Wobec takiej praktyki nie można mówić o gruntownem zbadaniu preliminarza. Sześć tygodni będziemy, po kilku posiedzeniach, bawili znów u ognisk domowych. Przyjemnie to może ze stanowiska prywatnego, ale niezgodne z przekonaniem wiernego swym obowiązkom posła. Czas Bożego Narodzenia jest to czas spokojnego pożycia familijnego; dla rządu jednak, jak słychać, będzie to czas walki. Mowca wraca do budżetu, aby ze wzmianki o nim uczynić sobie przejście do projektów podatkowych, oddawna rozpatrywanych w komisyi; ale i o tych wspomina tylko, by stworzyć sobie przejście do właściwego celu, którym jest zarzut uczyniony rządowi, że nie znosi żadnej krytyki pod względem sytuacyi finansowej i konfiskuje przemówienia posłów przed wyborcami, gdy w tym duchu mówią. Rząd jest tak drażliwy na krytykę sytuacyi finansowej, choćby składała się tylko z dat porównawczych, że nie zdziwiłby się mowca, gdyby rząd skonfiskował także zbiór ustaw państwa, który te daty zawiera. (*Wesołość na lewicy*). Konfiskowanie mów takich jest poprostu zatamowaniem życia politycznego. (*Tak jest! z lewicy*). A konfiskata następuje, choć się nie mówi o finansowej gospodarce rządu, lecz większości parlamentarnej. Mamy tedy w Austryi większość parlamentarną pod opieką policyi. (*Oklaski z lewicy*). Mowca w dalszych wywodach krytykuje finansową gospodarkę rządu, która z okoliczności wniesienia preliminarza budżetu na r. 1884 wywarła niekorzystne wrażenie w bardzo szerokich kołach ludności. Wydatki zwiększyły się w ostatnich czterech latach o 90 milionów; podatki pomnożyły się, szczególniej od kawy i nafty; a nie jest to pociecha żadna, że się buduje koleje, które nie będą się opłacały; kolej Podkarpacka będzie nawet wymagała dopłat, aby ją utrzymać w ruchu, a dopłaty te powinnyby figurować w budżecie pod nazwą: „Koszta utworzenia większości parlamentarnej“. (*Wielka wesołość na lewicy*). Mowca dalej rozwodzi się o nieusuniętym niedoborze i wskazuje na Włochy, jako przykład wzorowej gospodarki finansowej bez nowych podatków spożywczych; ale też Włochy zawdzięczają to liberalnemu rządowi i liberalnej większości parlamentarnej. Oświadczywszy, że lewica, jak zwykle, tak i dziś głosować będzie przeciw przyzwoleniu rządowi budżetu, mowca polemizuje nakoniec przeciw półurzędowym, więcej niż półurzędowym i urzędowym nadziejom o niezgodzie lewicy i stwierdza, że jedność jest programem lewicy. (*Przeciągłe oklaski z lewicy*).

Poseł Fürnkranz oświadcza, że ze względu na podatek od nafty i kawy, na niezwykłe obciążenie wielu okolic niemieckich podatkami gruntowym i domowym, na nowy niedobór w budżecie i wzmaganie się procentów od długu publicznego, nakoniec ze względu na wynaradawiające dążności rządu względem ludności niemieckiej w krajach z ludnością różnoplemienną głosować będzie przeciw prowizoryum budżetowemu. (*Brawo! brawo! z lewicy*).

Tu zabiera głos minister skarbu pan Dunajewski (którego przemówienie w całej osnowie podajemy poniżej; *Red.*)

Pos. Scharschmid wytyka rządowi jakoby nie dotrzymał obietnic zawartych w mowie od tronu ani co do programu finansowego, ani co do socyalno-politycznego. Że rząd nie usunął niedoboru, tego mowca zresztą nie bierze mu tak bardzo za złe, bo to skutek dawniejszych okoliczności, ale swoją zasadą: *divide et impera*, rząd zachwiał w ludności niemieckiej ufność co do trwałości konstytucyonalizmu. (*Bardzo słusznie z lewicy*). Ludność niemiecka w Czechach znajduje się w skutek rozporządzenia językowego w tak rozpaczliwem położeniu, że chwyta się już ostatecznego sposobu — podziału administracyjnego. Mowca wywodzi dalej, że owo *divide* dzieje się kosztem państwa, zarówno moralnym kosztem jedności państwa, jak kosztem materyalnym. Jedni tylko Niemcy stawiają opór systemowi opartemu na owem *divide*, a mowca zapewnia, że nie ustaną, że wytrwają w oporze do ostateczności. (*Huczne brawo z lewicy*).

Pos. Menger, replikując na przemówienie ministra skarbu, przyznaje, że rząd ma prawo i obowiązek nie dopuszczać fałszywych wieści o finansowej sytuacyi państwa; ale rząd za daleko posuwa się w swych konfiskatach, posuwa się do pretensyi nieomylności. Liczba konfiskat świadczy o drażliwości rządu, a choć mowca się cieszy widząc pana ministra skarbu w kwitnącem zdrowiu, to jednak praktyka konfiskacyjna jest z tem w niezgodzie. (*Wesołość na lewicy*). Wracając do swego argumentu o przykładzie Włoch pod względem gospodarki finansowej, mowca wywodzi, że w Austryi postępuje się wbrew temu przykładowi. We Włoszech stronnictwa składają się z członków reprezentujących całe państwo, podczas gdy w Austryi większość zrzuca ciężary finansowe na kraje reprezentowane przez mniejszość. Mowca przy tej sposobności zaczyna mówić o ciężkim ucisku Rusinów w Galicyi, posuniętym do tego stopnia, że obok kwestyi czeskiej powstała kwestya ruska. Niemcy tymczasem nie myślą nikogo uciskać. ale nie chcą też, aby inni przez innych byli uciskani (*Huczne brawo z lewicy*).

Sprawozdawca komisyi pos. Henryk Clam-Martinitz przypomina, że i za dawniejszego rządu budżet nigdy nie był uchwalany przed Nowym rokiem. Uchwalenie go w tym roku na 1 stycznia jest także prostem niepodobieństwem, a ponieważ machina państwa stanąć nie może, przeto nikt w jakimkolwiek pozostawałby do ministerstwa stosunku, nie powinienby odmawiać mu prowizorycznego budżetu. W walce parlamentarnej tylko całkiem wyjątkowe pobudki, jak n. p. oczywiste pokrzywdzenie państwa, mogłyby dać pewnemu stronnictwu moralne prawo do odmówienia budżetu. Takich pobudek lewica nie przytacza. Mowca zwalcza szczegółowo wywody Mengera mianowicie także o niekorzystnem wrażeniu jakie preliminarz miał wywrzeć na ludność; owszem opinia publiczna bardzo dobrze to pojęła, że niedobór roku 1884 powstaje z wydatków na inwestycye, przedstawiać zaś inwestycye te jako rezultat targów między rządem a większością jest tak zużytą już w walce parlamentarnej bronią, że nie godziłoby się używać jej jeszcze. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). To też pos. Menger zupełnie pominął ekonomiczną i stratagiczną ważność dróg żelaznych. Mówca stwierdza, że i większość, o ile sytuacya finansowa rzeczywiście była niepocieszająca, uznała to zawsze i nigdy nie obwijała rzeczy w bawełnę. Polemizując przeciw wywodom wszystkich mowców z lewicy o antagonizmie narodowym, powołuje się na swoje oświadczenia dane tu i w sejmie czeskim, że Czesi nie chcą uciskać Niemców, a dotychczas nie ma też ani śladu takiego ucisku. (*Głośne protesty z lewicy — tak jest! tak jest! z ław czeskich*): Pod żadnym względem (*burzliwe protesty z lewicy*).. z ręką na sercu (*Głośne śmiechy szydercze z lewicy*)... na rzeczy tak poważne nie odpowiada się śmiechami (*brawo! brawo! z prawicy*)... pod żadnym względem nie stała się Niemcom krzywda. (*Głosy z lewicy: a rozporządzenie językowe!*) W czemże jest ucisk Niemców wskutek tego rozporządzenia?. Chyba w tem, że ci, którzy nie będą władali językiem czeskim, nie będą mieli awansu w Czechach. Niemcy wszędzie zresztą znajdują w Czechach wymiar sprawiedliwości w języku niemieckim. Mowca porusza sprawę agitacyi za administracyjnym podziałem Czech i stwierdza, że większość o wiele lepiej pojmuje i warując składowy charakter monarchii austro-węgierskiej, bo nie chce burzyć, jak lewica, komórek, z których składa się organizm. Jedność monarchii powinna być żywa, a jedność każdego kraju i królestwa powinna pozostawać tylko w takim związku z jedną i niepodzielną monarchią, żeby całość jej była zabezpieczona. Lewica, agitacyą swą za podziałem Czech rozpoczyna igraszkę niebezpieczną, my zaś — powiada mowca — chcemy zachować tradycyjny i właściwy charakter monarchii (*Huczne brawo! z ław czeskich*).

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabiera. W głosowaniu przyjęto projekt o prowizoryum budżetowem bardzo znaczną większością.

Z kolei porządku dziennego następuje pierwsze czytanie projektu rządowego o kredycie dodatkowym 800.000 złr. na rok 1883 na budowę odnóg kolei Podkarpackiej. — Przekazano go komisyi budżetowej.

Projekt rządowy o przedłużeniu stanu wyjątkowego w powiecie Kotarskim do końca czerwca r. 1884 w pierwszem czytaniu przekazano komisyi karno-prawniczej.

Projekt rządowy o koncesyi na zbudowanie drogi żelaznej z Budziejowic do Salnau, w pierwszem czytaniu, przekazano do komisyi kolejowej.

Następnie dokonano wyborów uzupełniających do kilku komisyj. Wybrani są: do komisyi budżetowej pos. Hippoliti; do rozpatrującej nową ustawę o towarzystwach akcyjnych, pos. Klinkosch; do zajmującej się projektem o nieszkodliwym spływie wód górskich, pp. Zotta i Szulc; do kolejowej, pp. Richter, Moser i Hlavka; do komisyi stemplowej, pos. Zehetmayer; do komisyi dla spraw nietykalności poselskiej, pos. Jansa; do legitymacyjnej, pos Fanderlik; do melioracyjnej, pos. Jan Giovanelli; do komisyi dla reformy wyborczej, pos. Trojan; do komisyi rozpatrującej wniosek Hohenwarta o kompetencyi trybunału politycznego do orzekania o wyborach poselskich, pp. Sternbach i Dostal; do ekonomicznej, pp. Blaschke i Grigorcea; do karno-prawniczej, pos. Meznik; do petycyjnej, pos. Harrach; do komisyi zajmującej się wnioskiem o zniesienie stempla dziennikarskiego pos. Heller; do edukacyjnej, pos. Steidl; do prawniczej, pp. Zak, Jaques, Jaksch, Keil, Magg, Nitsche, Stöhr, Sturm, Tomaszczuk i Weeber (czytelnicy przypomną sobie, że reprezentanci lewicy w komisyi prawniczej, z urojonej przyczyny wystąpili z niej; większość wybrała teraz tych samych panów na nowo; *przyp. sprawozdawcy*); do komisyi dla spraw zaradzenia nędzy, pp. Ignacy Giovanelli i Skopalik; do komisyi rozpatrującej projekt ustawy górniczej dla kopalń naftowych, pp. Wagner, Nadherny i Penk.

Pos. Stourzh zabiera głos, i stawia wniosek o otworzeniu dyskusyi nad jedną z odpowiedzi rządowych na interpelacye — Wniosek odrzucono.

Pierwszy wiceprezes Izby, pos. Jerzy Lobkowitz, przesyła na piśmie oświadczenie, że zostawszy marszałkiem krajowym w Czechach składa godność wiceprezesa Izby poselskiej.

Pos. Schwab składa na stole prezydyalnym wniosek z projektem ustawy o przewozie towarów na drogach żelaznych.

Koniec posiedzenia o godzinie 3. — Następne jutro.

Mowa pana ministra Dunajewskiego, miana na wtorkowem posiedzeniu Izby poselskiej, w odpowiedzi na przemówienie posła Mengera, brzmi w przekładzie ze stenogramu, jak następuje:

Pierwszy w tej dyskusyi mowca uczynił rządowi — nie wiem zaprawdę, jak się wyrazić — zarzut, czy też uwagę, że zdradza w sprawach finansowych szczególniejszą drażliwość nerwów. Otóż mogę go zapewnić, że — skoro sprawy finansowe w ło-

---

rozszerzenie prawa wyborczego w hrabstwach w ten sposób, jak już rozszerzonem zostało w miastach; a drugim, reorganizacya Londynu. Na szczęście dla konserwatystów, którym pierwszy projekt przyniósłby niepowetowaną klęskę, parlament przy ociężałym swoim regulaminie jedną tylko z tych dwóch spraw załatwić potrafi. Chwycili się tedy drugiego projektu, jako mniej im niemiłego, a nawet obojętnego, i wykazują w zawody z liberałami, że Londyn potrzebuje koniecznie jednolitego ustroju, i że w dzisiejszych warunkach wielka jego część musi być gniazdem najokropniejszem na świecie. W istocie, ustroj to oryginalny. Wyobraźmy sobie przestrzeń taką, jak półtora powiatu politycznego w Galicyi, bo wynoszącą 700 mil kw. angielskich, czyli przeszło 31 jeograficznych, zabudowaną 700.000 domów, w których mieszka około 5 milionów ludzi. Z całej tej masy tworzy zorganizowaną gminę tylko jądro, t. z. City, która w dzień roi się tłumami a w nocy stoi niemal pustką. Dokoła grupują się, w czterech hrabstwach: Middlesex, Essex, Surrey i Kent najpierw części, mające przynajmniej prawo wyboru posłów do parlamentu, a dalej inne przeróżne — niegdyś osobne mieściny i wioski, które powoli zrosły się w jedną całość. Cały ten obszar ma wprawdzie wspólny poniekąd urząd budowniczy (Metropolitan Board of Works) i wspólną policyę, ale we wszystkich innych rzeczach wykonywują autonomiczną władzę „parafie“, a względnie komitety (*vestries*, zakrystye) istniejące przy każdym parafialnym kościele. O jakiejkolwiek jednolitości, o jakiejkolwiek zmianie wielu zastarzałych urządzeń mowy tu być nie może. Sprzeciwia się to także zdrowemu rozsądkowi, że w City istnieją „gildy“ różnych kupców i rzemieślników, posiadające olbrzymie fundusze, obracane niemal wyłącznie na bankiety członków, z których żaden nie trudni się handlem ani rzemiosłem, nadającem tytuł stowarzyszeniu. Zwycięzki admirał zostaje członkiem gildy rękawiczników, znakomity mowca parlamentarny, członkiem gildy krawców, jedynie po to, ażeby w pewne dnie jadł żółwią zupę, groszek zielony *hors de saison*, i inne niezmiernie kosztowne przysmaki, polane najdroższemi winami, rosnącemi na kuli ziemskiej. Tymczasem terytoryum, okalające City jest własnością „większą“, która sprzedaną być nie może, ale tylko wydzierżawioną w celu stawiania domów. Dzierżawca płaci, dajmy na to, 10 funtów za obszar, na którym stawia 4 nędzne domki obejmujące po 8 klatek dla ludzi. Od każdej klatki pobiera od 3 do 5 szylingów tygodniowo czyli około 10 funtów rocznie, tak, że zaraz w pierwszym roku wraca mu się koszt budynków, podczas gdy biedak zmuszony do najmowania takich mieszkań wyzyskiwany jest bez miłosierdzia Ale wszystko to są już bardzo dawne dzieje a gwałt i lament rozpoczął się dopiero teraz w artykułach ze stałym nagłówkiem: *Why shall London wait?* — dlaczego Londyn ma czekać na rozszerzenie prawa wyborczego w hrabstwach? Konserwatyści, jak widzimy, wolą zrzec się żółwiej zupy na obiadach gildowych, a może i staroświeckiej parady lorda-majora, byle odwlec reformę prawa wyborczego, której korzyść zresztą dla Anglii byłaby wątpliwą.

JAN LAM.

nie rządu, przed wszystkimi, mnie się tyczą — że nie jestem w ogóle nerwowy, a gdybym nim był kiedykolwiek w życiu, to przez te cztery lata, przez które na tem miejscu zasiadać mam zaszczyt, byłbym musiał zupełnie pozbyć się drażliwości nerwowej. Pod tym względem niech przeto szanowny preopinant będzie całkiem spokojny. Administracyi finansowej nic to nie szkodzi, gdy ważne liczby, ale zgodnie z rzeczywistością, w stosownem zestawieniu są ogłaszane. Owszem jestem mocno przekonany, że — skoro szanowny poseł powoływał się także na państwa absolutnie rządzone — nawet w tak rządzonych państwach cała prawda i zupełna jawność w sprawach budżetowych jest rzeczą najroztropniejszą. Wysoka Izba osądzi, czy tej zasadzie uczyniłem tu zadość, czy też nie. Mojem zdaniem uczyniłem wszystko, aby w czasie mojego urzędowania przedstawiać wys. Izbie stan finansów państwa jak najjawniej i jak najjaśniej.

Szanowny mowca między innemi także zauważył z przyganą, że wysoka Izba tak późno jest zwołana, i uczynił z tego rządowi zarzut. Otóż proszę łaskawie uwzględnić, że nietylko o zwołanie wys. Izby i jej czynności, lecz także o zwołanie sejmów i delegacyj wspólnych rząd troszczyć się musi, a rok ma tylko dwanaście miesięcy, czy to rok kalendarzowy, czy parlamentarny. Z drugiej strony proszę uwzględnić także okoliczność, że, jak wielcy szanowni posłowie wszystkich stronnictw mogą być przekonani, pracowano z całem wytężeniem sił nad wczesnem wykończeniem budowli nowego gmachu dla parlamentu i że ze stanowiska finansowego trudnoby było brać odpowiedzialność za znaczny wydatek, jaki byłby potrzebny, aby dawny gmach prowizoryczny uczynić jeszcze mieszkalnym.

Że budżetu nie można uchwalić przed początkiem roku nowego, sam uważam to za niewłaściwość; ale za tem przemawia przynajmniej dawna tradycya, gdyż, ile sobie przypominam, raz tylko budżet uchwalony został przed początkiem nowego roku kalendarzowego. Może się mylę, ale naprawdę nie przypominam sobie, iżby to było zdarzyło się drugi raz jeszcze. A jako osobiste zapatrywanie, niech mi będzie wolno wypowiedzieć, że błąd nie w tem jest, iż Rada państwa nie we wrześniu lub październiku — (w sierpniu pewnieby to było bardzo już trudnem) — bywa zwoływaną, lecz jak mi się zdaje, w tem, że u nas niepotrzebnie zidentyfikowano rok kalendarzowy z finansowym. W wielu państwach europejskich inaczej jest pod tym względem; a nadto parlament może tam być zwołany w porze więcej właściwej dla stosunków krajowych, by uchwalił budżet przed początkiem nowego roku finansowego.

Szanowny mówca między innemi wynurzył swą radość jako człowiek prywatny, że członkowie wysokiej Izby spędzą czas Bożego Narodzenia w gronie rodzinnem. Życzy też rządowi tego spokoju, ale wynurza obawę, że rząd będzie w czasie tym staczał walkę z niektóremi z szanownych stronnictw większości. Otóż jakkolwiek łaskawy współudział w losach rządu z wdzięcznością przyjmuję do wiadomości (*wesołość na prawicy*), zdaje mi się — a nie ubliżam tu jego wiedzy i uczoności — zdaje mi się, że niekoniecznie dobrze jest poinformowany o wewnętrznych stosunkach stronnictw i że proszę tego nie brać za złe — powinien nie nabijać sobie głowy kłopotami rządu (*wesołość na prawicy*). Rząd sam poradzi sobie w tej walce z popierającą go większością.

Co się tyczy finansowych uwag szanownego mówcy, całkiem słuszną jest uwaga, że dopiero podczas właściwej dyskusyi budżetowej będzie pora dokładnie roztrząsnąć szczegóły preliminarza, a z pewnością wysoka Izba i każdy z osobna z szanownych panów będzie miał wtedy sposobność sąd swój wypowiedzieć. Ale szanowny mówca nie mógł się obyć, żeby, otrzymawszy głos do projektu o prowizoryum budżetowem, nie wypowiedzieć kilku, rozumie się całkiem ogólnych, uwag o preliminarzu. Ja także nie myślę zapuszczać się w szczegóły, nie miałoby to też celu, skoro, jak szanowny mówca sam powiedział, wys. Izba pewnie nie miałaby ochoty wysłuchać o tem mowy, choćby tylko krótkiej. A więc pójdę za jego przykładem i o jednym tylko szczególe pomówię.

Powiedział on: „Mamy 38 milionów niedoboru, a co będzie dalej nie możemy wiedzieć“. Gdybym mógł mieć o tem dokładne wiadomości, nie zawahałbym się wypowiedzieć to wys. Izbie już w preliminarzu budżetowym. Dotąd atoli nikt o tem stanowczego zdania wypowiedzieć nie może.

Dalej skarżył się mowca jak to już tak często bywało, na ciężar długu publicznego. Proszę nie brać mi za złe, że powtórzę co już tyle razy mówiłem. Ile mi wiadomo, nigdy nie przyrzekano wys. Izbie, że równowaga w budżecie naraz, całkiem nagle przywróconą będzie. Owszem, ile własne słowa pomiętam, pozwalałem sobie mówić w tej wys. Izbie: kuracya radykalna, nagła jest niepodobieństwem, i nie do zalecenia i byłaby nawet szkodliwą; można myśleć tylko o powolnym postępie, częścią za pomocą naturalnych źródeł państwa częścią zaś za pomocą tych, które się wytwarza w drodze ustawodawczej.

Co się tyczy źródeł wytworzonych w drodze ustawodawczej, drugi także z preopinantów (Fürnkranz) mówił, o ile w ogóle dosłyszeć mogłem jego wywody, o podatku gruntowym, o podatku od nafty i t. d. Otóż z praktycznego stanowiska ministra skarbu proszę nie brać mi za złe, że poprostu zaniecham nowej dyskusyi o podatkach przez wys. Izbę już przyzwolonych i weszłych już w życie, bo nie mogę pojąć, jakiby cel praktyczny dyskusya taka mieć mogła.

A więc zawsze powtarzałem, że zwolna tylko przywrócić można równowagę, a i dziś samego jeszcze jestem tego zdania, że zbliżamy się ku temu celowi, że atoli nie osiągniemy go bez stanowczego kroku, w celu przysporzenia skarbowi dochodów. Pierwszy z szanownych preopinantów powiedział wprawdzie: tak! tak! — drogi żelazne!..... Przyznaje on, że niektóre z nich opłacać się będą, to jest bezpośrednio opłacać się będą w tem rozumieniu, że nieść będą procent; zdaje się mu jednak, że inne, a mianowicie galicyjskie będą wcale nieprodukcyjne. Otóż pozwalam sobie być nieco odmiennego zdania. Przez produkcyjność rozumiem z jednej strony bezpośrednie oprocentowywanie się zakładu, z drugiej strony pośredni pożytek, jaki przez podźwignienie ruchu i obrót płodów, lud czy ludy, a ostatecznie opodatkowani także odniosą; tak, że inwestycya skarbowa opłacać się będzie chociaż nie natychmiast, to jednak w biegu lat następnych. Że szanowny mowca, który zresztą dziś spokojnie i objektywnie wyłuszczał swoje zapatrywania, mimo to uważał za rzecz stosowną radzić ministrowi skarbu, aby otworzył nowy w budżecie tytuł: „koszta tworzenia większości parlamentarnej za pomocą budowli dróg żelaznych“, ograniczę się z mojego stanowiska tylko na uwadze, że konieczność i pożytek tej kolei galicyjskiej uznane są ustawą z r. 1872, a więc z czasu, gdy ani prawica nie miała większości w tej wysokiej Izbie, ani też żaden z dzisiejszych ministrów nie zasiadał na ławie rządowej.

A teraz co się tyczy długów! Słychać — a nie mam tu na myśli szanownego mowcy pierwszego, bo on dotknął tej kwestyi tylko bardzo z lekka, lecz publiczność — słychać wielu mówiących i czytać można wielu piszących o ogromnym wzroście długu publicznego, a ponieważ, jak wiadomo, nie każdy ma sposobność studyować budżet i zoryentować się we wszystkich jego szczegółach, przeto powstać może całkiem fałszywe wyobrażenie o właściwym stanie gospodarki finansowej w Austryi, co, jak przypuszczać mogę i powinieniem, nie jest przecież w interesie któregokolwiek stronnictwa w Austryi, skoro interes ogółu wymaga, aby ochraniać i wzmacniać to, co rzeczywiście jest wyrazem całego życia publicznego w Monarchii. Ale otoż panowie, o długach tych bardzo wiele się mówi i słychać bardzo wiele skarg na nie. Nie uważam ich ja także za coś dobrego, ale mniemam, że wypada rozpatrzeć się w rzeczy nieco dokładniej, zanim się wyda sąd w ogólności ujemny. Że, jak twierdzi pos. Menger, sąd ten w skutek wniesienia preliminarza na rok przyszły miał być w szerokich kołach niekorzystnym, być to może, ale pewnie tylko w tych kołach, w których on sam się obraca. Ja także miewam bardzo ożywione stosunki w wielu kołach już w skutek urzędowego stanowiska mojego, a z tych wyniosłem wrażenie wręcz przeciwne temu, które pos. Menger wyniósł z kół swoich. Nie mogę przeto przypuścić, iżby sąd, o którym on wspomniał, był słuszny.

Bądź co bądź, trzeba zadać sobie pytanie: dla czego zaciąga się tyle długów? Otóż proszę wziąć na łaskawą uwagę liczby następujące. Mam zaszczyt od trzech lat sprawować trudny i pełen odpowiedzialności urząd ministra skarbu, a w latach 1881, 1882 i 1883 przyzwolono rządowi renty papierowej 122,273.900 zł. nominalnej wartości, co reprezentuje wartość rzeczywistą 112,620.000 zł. O rencie na umorzenie cząstki długów dla tego nie mówię, że umorzono przecież cząstkę ich i że ustawa o sposobie wypuszczania tej renty datuje z roku 1868, za nią więc, chociaż jej wcale nie ganię, nie mogę przyjmować odpowiedzialności. W tymże czasie użyto na budowle dróg żelaznych 28,400.000 złr., na umorzenie wydanych przed objęciem urzędu przezemnie asygnat skarbowych 30,600.000 zł., na stłumienie powstania bośniackiego — po strąceniu tego, cośmy wzięli ze wspólnego mienia monarchii — *netto* 9,055 000 zł., na wiedeńskie gmachy monumentalne 4,395.000 zł., na zaradzenie nędzy i na powetowanie klęsk, spowodowanych powodzią r. 1882 5,076.000 złr. Ogółem przeto wydano w tych trzech latach 77,526.000 zł. Rachunek ten mogę jeszcze dalej poprowadzić. W tychże trzech latach subwencye dla dróg żelaznych wynosiły 44½ miliona, na powtarzające się zwyczajnie budowle drogowe i wodne, na regulacyę rzek, a więc na przedmioty majątku skarbowego, okrągło 21,400.000 zł., na inne większe budowle okrągło 5 milionów. A gdy doliczę jeszcze moralną inwestycyę w podźwignieniu zakładów naukowych, czyniącą o 1,245.000 zł. więcej niż zwykle, otrzymamy sumę tych wydatków 72,145.000 złr. A więc w tych trzech latach państwo wydało na budowle i subwencyjne zaliczki kolejowe, na budowle drogowe i wodne, na zaradzenie nędzy, nakoniec na cele naukowe 150 milionów.

Mniemam, że w ogólności nie można tego uważać za wydatki zwykłego budżetu, szczególniej także co do subwencyj na drogi żelazne, przyczyniających się do stworzenia przedmiotu majątkowego, który, dzięki tymże subwencyom, jak okazało się już w niejednym wypadku, państwo może potem przejąć na swoją własność, jeżeli poczytuje to za rzecz potrzebną. Jeśli nie chce nabyć ich zaraz, ma prawo po upływie terminu koncesyi bezpłatnie objąćje na własność.

Wydano tedy na owe cele 150 milionów, a długi zaciągnięte w tych trzech latach wynoszą 112 milionów. Nie wolno przeto tworzyć sobie tak niekorzystnych wyobrażeń o rzeczy; nie wolno twierdzić ustawicznie, że państwo wciąż tylko długi robi. W ogólności są to wydatki, które bądź duchowo, bądź materyalnie, z pewnością opłacać się będą przyszłemu pokoleniu.

Pos. Menger wskazał na Włochy, jako na wzór gospodarki finansowej. Ja także kiedyś już powołałem się w tej wys. Izbie na przykład Włoch i mój poprzednik baron Pretis w pewnej dyskusyi budżetowej także na Włochy się powoływał, które przez długi szereg lat znosiły najuciążliwsze podatki, jak podatek od mlewa, a dopiero teraz je znoszą, gdy w budżecie jest przewyżka. Otóż proszę tylko iść za tym przykładem, a nie po wielu latach, lecz w jednym lub po dwóch latach przywrócimy zupełną równowagę w budżecie.

Pos. Menger twierdzi, że rząd wcale nie myśli o przywróceniu waluty; proszę go, aby mi pozostawił swobodę myśli; czy o tem myślę, czy nie, tego przecież pos. Menger wiedzieć nie może. Ze zaś z rezultatem myśli moich nie wystąpiłem jeszcze przed w. Izbą, przyczyny tego są przecież oczywiste.

Gdy nakoniec pos. Menger wypowiada twierdzenia o rzeczach, na których on oczywiście zna się lepiej odemnie, muszę mu w tem wierzyć zupełnie. Gdy twierdzi, że wielce szanowna opozycya wytrwa na obranej drodze i stanowczo występować będzie przeciwko rządowi i większości, jest on niewątpliwie źródłem autentycznem, i nie pozostaje mi nic innego, jak tylko przyjąć to za bezwarunkową prawdę. Pod innym atoli względem może pos. Menger zechce mnie uważać za źródło autentyczne, mianowicie gdy mu odpowiem, że rząd także zdecydowany jest postępować na drodze obranej, nie troszcząc się o zaczepki i przeszkody, któreby mu stawiano na tej drodze, jest bowiem przekonany, że stoi na jedynie możliwem w Austryi stanowisku równouprawnienia ludów (*huczne brawo z prawicy*), a nie może brać na siebie odpowiedzialności za to, że Pan Bóg tak złożył Austryę, iż w skład jej wchodzą rozliczne ludy. (*Huczne brawo i oklaski z prawicy*).

SPRAWY MONARCHII

Węgierska Izba magnatów odrzuciła, jak wiadomo, po wyczerpującej dyskusyi przedłożenie o małżeństwach pomiędzy żydami i chrześcianami. Wśród dwudniowych rozpraw przemawiało wielu dostojników kościelnych i świeckich, to też obrady budziły nadzwyczajne zajęcie.

Dyskusyę otworzył kardynał ks. prymas Simor. Scharakteryzował on najpierw znaczenie i świętość życia familijnego, które jest podstawą i siłą ustroju państwowego. Małżeństwo jest podstawą rodziny, rodzina zaś podstawą państwa. Przedłożenie rządowe — mówił sędziwy książę kościoła — wytwarza w ustawach krajowych zupełnie nową instytucyę, która nazwaną jest wprawdzie małżeństwem, lecz tylko w takiem znaczeniu, że zawarty w podobnej formie związek ma być uznawany li przez ustawy cywilne. To zaś dalekiem jest od owego pojęcia, jakie posiadają o małżeństwie ci żydzi i chrześcianie, dla których religia jest skarbem najdroższym. Przedłożenia nie nazwano wprawdzie „ustawą o małżeństwach cywilnych“, w istocie jednak ma ono na celu takie małżeństwa. Małżeństwo, o którem projekt wspomina, nie opiera się na wyższych religijnych i naturalnych prawach, lecz szuka podstaw bytu w ustawach cywilnych. Tak przeto małżeństwo ma być opartem na nowych cywilnych podwalinach, a wszechwładza państwowa ma być ponownie rozszerzona. Sprzeciwia się to naturalnemu rozwojowi państwa, które znalazło już u siebie a nie stworzyło dopiero instytucyę małżeństwa. Małżeństwo cywilne jest wypływem rewolucyi francuskiej, która w swojem zaślepieniu zdetronizowała Boga, i wtedy dopiero, gdy się przekonała, iż bez pojęcia Najwyższej Istoty nie można rządzić ludem, pojęcie to przywróciła. Małżeństwa cywilne ani we Francyi, ani nigdzie indziej nie wytworzyły prawdziwego życia familijnego; sprzeciwiają się one nietylko religijnym pojęciom katolików, lecz i izraelitów. W walce pomiędzy państwem i kościołem wyczerpali swoje siły najwięksi i najgenialniejsi mężowie stanu. Niech Bóg ochrania Węgry przed podobną walką. Węgry otoczone są zewsząd nieprzyjaciołmi, należy przeto wzmacniać a nie osłabiać religijnych uczuć ludu. Co się tyczy spodziewanego zlania się izraelitów ze społeczeństwem chrześciańskiem, to rzut oka na długowieczne dzieje żydów wystarczy do wyleczenia się z tych złudnych nadziei.

Następnie przemawiał baron Vay. Temi samemi argumentami, które obecnie wytoczono przeciw projektowi rządowemu, walczono przed laty przeciw małżeństwom mięszanym pomiędzy protestantami i katolikami. Argumenta te okazały się wówczas nieuzasadnionemi a niezawodnie i teraz nie przemówią do przekonania większości. Gdyby przedłożenie zostało obecnie odrzuconem, to ustawodawstwo wskutek obudzającego się w całej Europie ruchu, zwanego kwestyą żydowską, byłoby niebawem zmuszone powołać do życia podobną ustawę. Izba niższa powodowała się bardzo trafną intencyą, iż obowiązkiem jest ustawodawstwa węgierskiego wobec haniebnych wypadków, jakich widownią były Węgry przez czas dłuższy naprawić zachwianą reputacyę ojczyzny przez uchwalenia przedłożenia. Mowca zaleca wreszcie gorąco przyjęcie projektu.

Ks. kardynał Haynald staje na stanowisku religijno-moralnych wywodów ks. prymasa. Pomimo strasznych przejść, pomimo burz i politycznych przewrotów, Węgry przechowały swoją konstytucyę w pierwotnej czystości, co prawie jest bezprzykładnem w Europie. Główna w tem zasługa religijności ludu węgierskiego, który czuwał niezmordowanie nad czystością religijnego i domowego ogniska. Przedłożenie tymczasem grozi zachwianiem tych uczuć, grozi podkopaniem państwowego, kościelnego i rodzinnego życia. Nie da się zaprawdę obliczyć skutków, jakie mogłyby ztąd wyniknąć. Przedłożenie i z tego także powodu jest szkodliwe, że dotyka państwa i kościoła. Kościół potrzebuje niezawodnie dla swoich celów przychylności państwa, lecz i państwo także nie może się obyć bez siły jaką czerpie z dobrych stosunków z Kościołem.

Mowca przytacza następnie daty statystyczne dla wykazania, jaka bezreligijność zapanowała w Prusiech od czasu zaprowadzenia ślubów cywilnych. Tysiące dzieci jest niechrzczonych, a ztąd rozwija się tam coraz silniej nowoczesny poganizm. Takiego spustoszenia na polu religijnem nikt nie może pragnąć w Węgrzech. Jako przyjaciel ludzkości, jako syn tego kraju pragnę, aby naród węgierski przechował w pierwotnej nieskazitelności chrześciaństwo i dla tego będę głosował przeciw ustawie. (*Oklaski*).

Baron Erwin Rosner przemawiał za przedłożeniem ze stanowiska prawniczego, dowodząc przytem, że małżeństwo, jakie ma na myśli projekt rządowy nie tylko niesprzeciwia się zasadom Kościoła, lecz da się zupełnie pogodzić z tradycyami węgierskiemi.

Biskup Schlauch oświadczył, że prałaci i duchowieństwo węgierskie będą walczyli do upadłego przeciw przedłożeniu. Minister sprawiedliwości Pauler scharakteryzował stanowisko rządu. Rząd zapatruje się także na małżeństwo jako na instytucyę religijną, czemu jednakże nie stoją na przeszkodzie związki małżeńskie w formie określonej przedłożeniem. Rząd uważał za swój obowiązek usunąć te niesprawiedliwości, jakie istnieją w skutek różnicy zachodzącej pomiędzy ustawodawstwem węgierskiem a ustawodawstwami zachodniej Europy. Rząd zamierzał przez to przedłożenie uniknąć religijnych kolizyj, a zarazem przeszkodzić bezwyznaniowości.

Arcybiskup Samassa przemawiał przeciw przedłożeniu, które w skutek zaprowadzenia instytucyi ślubów cywilnych zrywa z religijnemi tradycyami ludu węgierskiego. Nauka, iż małżeństwo jest kontraktem cywilnym, pochodzi od socialistów, którzy dążą konsekwentnie do podkopania rodziny, będącej podstawą społeczeństwa.

Na tem skończyły się obrady dnia pierwszego. Relacyę o dyskusyi z dnia następnego, to jest z wtorku, odkładamy do następnego numeru.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Rossyi)

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga 6 grudnia:

Ostatnie, dziewiąte z rzędu posiedzenie rady państwa, poświęcone badaniom projektu nowych statutów uniwersyteckich, nie doszło do żadnych stanowczych rezultatów. Należy to przypisać częścią obszerności projektu, częścią zaś tej okoliczności, że tylko mała liczba członków rady państwa posiada odpowiednie uzdolnienie do zabierania stanowczego głosu w sprawie uniwersytetów. Rozwiązania tej kwestyi oczekują szczególnie koła szkolne i naukowe z wielką niecierpliwością.

Journal de St. Petersbourg kategorycznie zaprzecza wiadomości, podanej przez kilka zagranicznych dzienników, o ustanowieniu specyalnej komisyi dla opracowania projektów nowej politycznej organizacyi państwa. Pogłoska ta powstała prawdopodobnie z tego powodu, że obecnie w ministeryum spraw wewnętrznych zajęci są opracowaniem projektu przeciwnego wnioskom znanej komisyi Kochanowa, a który ma na celu uzupełnić braki i wadliwości, zarzucane elaboratowi wspomnianej komisyi.

Generalny gubernator Turkestanu, generał Czerniajew, przekonawszy się, że w tej prowincyi wielka liczba mieszkańców i żołnierzy wyznania katolickiego, nie może czynić zadość swoim obowiązkom religijnym dla braku księży katolickich, zwrócił się z prośbą do rządu, żeby przysłano tam kapelana wojskowego lub też więcej księży katolickich bez oficyalnego charakteru. Księża ci otrzymać mają pensyę roczną 1.200 rubli i 500 rubli jako koszta podróży.

Przygotowania do elektrycznego oświetlenia Newskiego Prospektu zostały już ukończone a w najbliższym czasie centralna ulica Petersburga zajaśnieć ma światłem elektrycznem.

(Interwencya angielska w Egipcie)

Według ostatnich wiadomości z Londynu, rząd angielski wysłał do Indyj rozkaz, ażeby stanęło w pogotowiu sześć pułków do ewentualnego pochodu do Egiptu.

Standard na czele najświeższego numeru pisze: „Jeżeli chcemy uratować Egipt musi Anglia niezwłocznie wystąpić energicznie“. Donosi dalej, że wielu Arabów nie znajdując sposobności do ponownych łupiestw, wraca w zniechęceniu do swoich osad. Pomiędzy Londynem a Konstantynopolem nie ustaje ciągła wymiana depesz.

O najświeższej klęsce Egipcyan pod Suakim nadchodzą następujące szczegóły. Żołnierze czarnej rasy w Massanah podniesili rokosz z powodu bezczynności i złego żywienia i dlatego wysłano ich do Suakim. W dniu 2 grudnia wysłał tamtejszy komendant 500 czarnych, 200 baszybozuków, 20 jeźdźców z kawaleryi regularnej i kilka dział górskich. O czwartej po południu powrócił jeden z oficerów z wiadomością, iż spotkali nieprzyjaciela w małych oddziałach zaatakowali go więc i rozproszyli. Nagle jednak gdy gonili uciekających, na dane hasło zostali ze wszech stron oskoczeni. Żołnierze czarnej barwy utworzyli czworobok, baszybozuki podobny czworobok, który został pierwszy zaatakowany i natychmiast rozbity. Następnie natarli Arabowie na czworobok Egipcyan, którzy nie mogli więcej nad dziesięć razy dać ognia. *Standard* podając te szczegóły, twierdzi że jeżeli Delta Nilu ma być zachowana od anarchii, to niezbędna jest niezwłoczna interwencya angielska.

KRONIKA

— Bazar na dochód sierot zakładu św. Teresy we Lwowie. Corocznie przed świętami Bożego Narodzenia dobroczynne panie nasze urządzają na dochód sierót zakładu św. Teresy bazar z rozmaitemi podarkami na Gwiazdkę dla dzieci i dla osób starszych. Toż i w roku bieżącym otwartym będzie podobny bazar przy ulicy Jagiellońskiej l. 3 w dniach 17, 18 i 19 grudnia, w którym ceny wszystkich artykułów będą jak najmniejsze, a oprócz sklepów z lalkami, zabawkami, książkami, haftami i t. d. odszczególniać się będzie tegoroczny bazar sklepem, bogatym w rozmaite doborowe wiktuały i owoce. Bufet będzie także urządzony.

— Zjazd historyczno-literacki imienia Kochanowskiego, jak się dowiaduje *Czas*, odbyć się ma z inicyatywy krakowskiej akademii umiejętności w roku przyszłym, a to przy sposobności jubileuszu wieszcza czarnoleskiego. Wypracowano już i przyjęto szczegółowy program zjazdu, który miałby się głównie zająć ulepszeniem metody i podniesieniem słabej w ogóle naszej produkcyi na polu historyi literatury. Wielu członków akademii zgłosiło się z gotowością objęcia pojedyńczych referatów, które mają być drukowane i uczestnikom zjazdu zawczasu rozesłane. Podjęto także myśl wydawania wielkiej narodowej biblioteki pisarzów polskich, jako przedmiot narad owego zjazdu. Z ogłoszeniem tego wszystkiego i ze zwołaniem zjazdu nie występuje jednak jeszcze akademia, odnosi się bowiem poprzednio z tą myślą do grona swego we Lwowie, do Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu i do najwybitniejszych reprezentantów naszej literatury, zasięgając poprzednio ich opinii. Podając tę wiadomość, powiada *Czas*, witamy z naszej strony z żywą sympatyą myśl zjazdu, przekonani, że takowy równie, jak zjazd imienia Długosza, świetnym i doniosłym dla nauki rezultatem uwieńczony będzie. Rękojmię świetnego udania się zjazdu widzieć można już w tem, że akademia bierze inicyatywę, a urządzając ten zjazd, czyni to za uprzedniem ogólnem porozumieniem wszystkich poważnych pracowników na polu literatury i historyi polskiej.

— Portret dr. Smolki. *Fremdenblatt* donosi, że portret prezydenta Izby deputowanych Rady państwa, dr. Smolki, który profesor Canon wykonał z polecenia ministeryum wyznań i oświaty, jest już ukończony i odesłany został z pracowni artysty do ministeryum. Wizerunek ten, odznaczający się nadzwyczajnem podobieństwem, otrzyma bogate ramy i w najbliższych dniach zawieszony zostanie w nowym gmachu parlamentu.

— Przypominamy, że dziś benefis i ostatni występ p. B. Dowiakowskiej w *Trubadurze.*

— W wiedeńskiem stowarzyszeniu inżynierów i architektów miał w tych dniach znany literat polski, p. Władysław Czaplicki, odczyt „O Syberyi“, który doznał powszechnie przychylnego przyjęcia. Wspomnienia swoje o Syberyi ogłosił p. Czaplicki w ostatnich numerach czasopisma tutejszego *Łowiec.*

*** Zapiski policyjne.** Pan K. C. zgubił na ulicy Ormiańskiej banknot 10-reńskowy. — Złożono w policyi znaleziony na ulicy dzban miedziany; pugilares zawierający los Czerwonego Krzyża nr. 9 418 i zawiniątko porzucone w lasku Inwalidów przez złodzieja, a zawierające bieliznę męzką, damską, dziecinną, sukienki dziecinne, kaftaniki damskie, oraz dwie pary spodni. — Przyaresztowano Józefa Torbę ze skradzioną ryzą papieru listowego, a Floryana D., ze skradzioną parą butów chłopskich.

*** Statystyka policyjna.** W miesiącu listopadzie bieżącego roku organa c. k dyrekcyi policyi we Lwowie aresztowały następujących przestępców: za rabunek 1 osobę, za gwałt publiczny 3 osoby, za kradzież 191 osób, za oszustwo 11, za sprzeniewierzenie 5, za uszkodzenie na ciele 9, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 8, za usiłowane przekupienie sługi urzędowego 1, za prędką i nieostrożną jazdę 13, za obrazę straży 7, za nierząd i stręczenie do nierządu 8, za grę hazardowną 4, za lekkie i zupełne opilstwo 97, za burdy uliczne i tamowanie przejazdów i przejść na publicznych miejscach 61, za nałogowe żebranie i włóczęgostwo 294. Z sądów karnych dostawiono po odbytej karze 178 osób. Z ogólnej tej liczby przyaresztowanych odstawiono do c. k. sądu kraj. karnego 96 osób, do c k sądu pow. karnego 222, do magistratu, celem wyszupasowania, zajęcia pracą, lub innego odpowiedniego zarządzenia 201 osób. W szpitalu umieszczono 30 osób, resztę zaś aresztowanych traktowano policyjnie, lub z napomnieniem uwolniono. Oprócz tego pociągnięto do odpowiedzialności 31 osób za przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy i fiakrów, 14 osób za przekroczenia regulaminu służbowego, 6 osób za przekroczenie przepisów o ochronie zwierząt, 8 osób za przekroczenie przepisów meldunkowych, 4 osoby za utrzymywanie złośliwych psów, 11 szynkarzy za przekroczenie godziny policyjnej i 16 drążkarzy za zarobkowanie wozem jednokonnym o jednym dyszlu. Zdarzyły się 2 wypadki samobójstwa, i 2 inne nieszczęśliwe wypadki.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Paryżu statysta i publicysta francuski A. Chambolle; w Paryżu członek akademii François de Normand; tamże słynny niegdyś tenorzysta francuski Mathieu, oraz artysta sceniczny Ballard; w Tryeście konsul Szwecyi i Norwegii Jakób Know; w Frankfurcie nad Menem znany historyk niemiecki Jakób Becker, urodzony roku 1819.

— Sara Bernhardt i małżonek jej, p. Damala, skazani zostali w tych dniach przez trybunał handlowy w Paryżu na zapłacenie przedsiębiorcy Mayerowi, z którym odbywali podróże artystyczne po Europie, grzywny w kwocie 110.000 franków za złamanie kontraktu. Całą tę sumę zapłaci niezawodnie sama pani Bernhardt, ponieważ p. Damala, wróciwszy z Algieru, gdzie mu się służba w legionie zagranicznym prędko sprzykrzyła, nic zgoła nie posiada i zamieszkuje obecnie skromną izdebkę na poddaszu.

— Syn prezydenta miasta Warszawy, powszechnie znanego generała Starynkiewicza, Aleksander, lekarz wojskowy, padł w tych dniach ofiarą swojego zawodu. Jako ordynaryusz szpitala Ujazdowskiego przy dokonywaniu trudnej operacyi zadrasnął sobie narzędziem chirurgicznem rękę, z czego wywiązało się następnie zakażenie krwi, na które, jak wiadomo, wiedza lekarska nie posiada dotychczas środków ochronnych. Zmarły liczył lat 27 i rokował najpiękniejsze nadzieje na przyszłość.

— W przystępie obłąkania, młody kadet okrętowy, Montbach, podczas jazdy koleją żelazną, w pobliżu stacyi Divacca wyskoczył z wagonu i bardzo ciężko się uszkodził. Odwieziono nieszczęśliwego do Poli.

— W setnym ósmym roku życia umarła niedawno we wsi Karczewie pod Radomskiem, pani Józefa z Bolechowskich Sokołowska. Owdowiała przed 52 laty (mąż jej zginął pod Ostrołęką), ociemniała przed 20 laty, ale do ostatka życia zachowała przytomność umysłu, dobry słuch i w ogóle czerstwe zdrowie.

— Porwany przez bandytów książę Calvino-Castelmonte, według ostatnich dzienników włoskich, nie umarł, jak o tem niedawno doniesiono, lecz żyje i od dnia 8 b. m. znajduje się wśród swojej rodziny.

— Trzydzieści mil konno, z Pławna do Warszawy, przebył w tych dniach na jednym koniu znany w Królestwie sportsman p. S. Wotowski, w ciągu trzech dni, wstępując po drodze do znajomych. Koń i jeździec stanęli u celu w najlepszym stanie zdrowia.

— Wykroczenia podróżujących koleją bardzo surowo karane są w Niemczech. I tak przed kilku dniami w Sollingen pewien pasażer, który palił cygara w przedziale, wyraźnie przeznaczonym dla niepalących i nie zaniechał palenia mimo, iż zwrócono uwagę jego na to nadużycie, skazany został na grzywnę 15 mark oraz areszt dwudniowy; zaś w Hagen dwaj podróżni, za wyspiewywanie nieprzyzwoitych piosnek w wagonie, skazani zostali na czterodniowy areszt.

— Ujęcie bandyty. W długich artykułach, pomieszczonych niekiedy nawet na czele dziennika, obchodzi publicystyka rzymska „święto“ ujęcia bardzo niebezpiecznego zbrodniarza, nazwiskiem Cechini. Bandyta ten niedawno skazany został na dożywotnie roboty przymusowe, zdołał jednak umknąć z galer w St. Stefano i dostał się na wyspę Ischię, gdzie 16 karabinierów dnia 30 listopada ledwie mu dało radę.

— Stracony został w tych dniach na szubienicy w Liverpoolu 22-letni Henry Dutton, którego sąd skazał na śmierć za zamordowanie babki żoninej. Następca głośnego Marwooda, nowy kat Binus, nie popisał się przy tej pierwszej egzekucyi wcale. Delinkwent męczył się ośm minut. Powiadają, że Binus był pijany. Ma on być pociągnięty do odpowiedzialności.

Miasto Nowy Jork w najbliższym czasie otrzyma kolej podziemną, na wzór londyńskiej. Cywilny inżynier W. Mac Alpine wysłany został niedawno przez zarząd tego miasta do Londynu, ażeby przestudyował urządzenia słynnej tamtejszej kolei podziemnej. Towarzyszą mu w tej podróży dwaj inni także inżynierowie amerykańscy.

— Kalendarz gotajski dworski i hrabiowski, z których pierwszy istnieje już lat 121, a drugi 57, ukazał się już na rok 1884. Kalendarz dworski wykazuje 41 panujących monarchów w różnych krajach świata. Pod względem wieku, pierwsze pomiędzy nimi miejsce zajmuje sędziwy cesarz Wilhelm, drugie książę brunświcki, czwarte król holenderski itd. W porównaniu z rokiem 1874, to jest w ciągu dziesięciolecia, liczba koronowanych głów na ziemi zwiększyła się o 4, mianowicie z 37 na 41. W dziesięcioleciu tem zaszło dziewięć zmian tronu, mianowicie w Hiszpanii, Lippe Detmold, Turcyi, Hessyi-Darmstadt, we Włoszech, na Stolicy apostolskiej, w Schwarzburg-Sondershausen, Rossyi i Mecklenburg-Schwerinie. Cztere] monarchowie, którzy powiększyli od r. 1837 listę panujących, są: król Karol rumuński, król Milan serbski, książę Nikita czarnogórski i król Alfons hiszpański.

Treść numeru 414 *Biesiady Literackiej*, illustracyi warszawskiej: Od Redakcyi. — Z Warszawy. — Kwiaty, opowiadanie Gustawa Zielińskiego (dokończenie). — Franciszek Kleniewski. — Warszawskie prelekcye popularne. — W klasztornej puszczy. — Bal pastuszy. — Nie wróci. — Na ziemi i gwiazdach. — Ruch księgarski. Morderca syna, nowella E. Wernera (d. c.). — Listy polityczne. — Sejm r. 1590. — Odpowiedzi naukowe na pytania: Jaką usługę oddaje termometr w rękach matki? — Z jakich oznak można wywróżyć zmianę powietrza? Pytania naukowe. — Okruszyny. — Ze skarbca prawd. — Sprawozdanie handlowe. — Gazetka. Rysunki: Franciszek Kleniewski. (Rysował J. Buchbinder). — W klasztornej puszczy. (Obraz J. Garstensa). — Bal pastuszy (Obraz F. Kostrzewskiego). — Nie wróci (Obraz Kaulbacha). Rebus. — „Dodatek powieściowy“ zawiera romans historyczny: Rienzi. Tom II, arkusz II.

Kronika paryska.

(Dokończenie.)

Ponieważ o kłopotach budżetowych rządu wspomnieliśmy, nie od rzeczy więc może będzie przytoczyć dość oryginalny sposób, w jaki minister finansów chce dochody powiększyć. Znana jest całemu światu próżność Francuzów i ich zamiłowanie do orderów. Dotąd każdemu wolno było nosić ordery zagraniczne a szczególniej Róża brazylijska i portugalski order „Chrystusa“ co krok tu prawie spotykać się dają, bo i uzyskanie ich jest stosunkowo łatwe i piękna barwa czerwonej wstążeczki na czarnym tużurku odbija prawie tak ładnie jak legja. Teraz obdarowanym równie orderów tych nosić się nie wzbrania, ale z warunkiem, żeby każdy za prawo ich noszenia wniósł do kasy rządowej dziesięć franków. Oburzenie wielkie, boć przecie już sam order kosztuje; ale na tem jeszcze nie koniec. Tylko co zamknęła się wystawa w Amsterdamie, a przyznać trzeba, że wystawcy francuscy zajęli na niej niepośledniå rolę. Że nadzieja dekoracyi w gorliwości ich grała ważną rolę, naturalnie *cela va sans dire*. Kto zna oszczędność przemysłowców tutejszych, ten łatwo zrozumie ich zdziwienie, gdy z ministeryum odebrali list mniej więcej taki: „W ocenieniu wielkich zasług na polu industryi, rządy zagraniczne uznały gorliwość szanownego pana i miło mi zawiadomić go, że przyznany mu został order Nicham, za prawo noszenia którego raczysz szanowny Obywatelu wnieść do kasy mojej 418 franków“. I na tem jeszcze nie koniec. Minister rolnictwa w roku bieżącym ustanowił dla Francyi order zwany *Mérite agricole* albo wcale już po barbarzyńsku *prix culturax*. Rolnicy wielce z tego byli radzi, gdyż legja bardzo rzadko do nich się dostaje, a dla czegoż mieliby być gorsi od swoich współziomków. I tu atoli radość zawiedzioną została. Okazało się, że każdy kto chce order ten nosić, musi zapłacić 15 franków. *Trois grosses pièces de cent sous* dla rolnika francuskiego jest to dużo i bardzo dużo, zwłaszcza, że wstążeczka orderu nie jest czerwona ale zielona. Pierwotna wiec uciecha się zamieniła na złorzeczenie i order, z którego wprzódy tak się radowano, nazywają teraz z powodu zielonego jego koloru, bardzo nieładnie.

Wszystkie powyższe szczegóły, a nie wybieram ich z intencyą, dowodzą pewnego społecznego rozkładu i zobojętnienia na kwestye prawdziwie żywotne. Że tak jest, Francuzi sami tego się nie zapierają i w cieszącej się wielkiem powodzeniem komedyi *Ma Camarade*, jedna z charakterystycznych typowych figur paryskich powiada:

— *C'est tout de même amusant de vivre dans une époque de décadence.*

Więc jest to prawda, ale dosyć bolesna, a wyjątek od tej ogólnej reguły stanowićby mogło chyba niesłychane powodzenie, jakie uzyskał dramat Franciszka Coppée, grany w Odeonie, a noszący tytuł: *Severo Torelli*. Jest to utwór napisany w duchu poezyi romantycznej, poezyi już przebrzmiałej, która jednak dlatego tylko, że jest sztuką prawdziwą, zapałem pociągnęła społeczeństwo, a autorowi niezawodnie wrota akademii otworzy. Społeczeństwo więc, w którem podobne czynniki wrażenie odpowiednie wywołują, nie musi być jeszcze całkowicie zgniłem

Dramat ów pięcioaktowy jest kartką wydartą z tylekroć już obrabianych w sztuce, średniowiecznych walk Gwelfów i Gibelinów. Florencya z Pizą, póty długie walki toczyła, póki przeciwniczki swej nie złamała, póki jej nie narzuciła surowego władcy w osobie gubernatora Barnabo Spinola. Dziki ten człowiek władzę swą utwierdza w ten sposób, że na śmierć skazuje patryotów pizańskich. W liczbie ich najwięcej może winnym jest patrycyusz Gian Batista Torelli, a jednak tyran darzy go życiem wolności. Spiskowiec łaskę przyjmuje, ale zastrzega, że obietnica niepodnoszenia broni przeciwko Florencyi, będzie jedynie obowiązywać jego osobę, nie odnosząc się do dzieci, gdyby je miał kiedykolwiek. Naturalnie, dzieci te mieć musi, i ma jedynaka Severo Torelli. Młodzieniec dobiega dwudziestej wiosny, kiedy dramat się rozpoczyna i należy do najgorliwszych patryotów. Sposobność zrzucenia nienawistnego jarzma przychodzi, bo oto papież przeciwko Florencyi wzywa pomocy Karola VIII, króla francuskiego. Piza powinna powstać, a hasłem do powstania, powinno być zamordowanie gubernatora. Spiskowcy, czyn ten śmielej mający, przysięgają na Przenajświętszy Sakrament. Później losują, kto ma cios śmiertelny zadać. Los pada na Severo Torelli. Przysięgi złożonej dopełni on, a ramię mu nie zadrży, wybierając się jednak na wyprawę, zwierza się rodzicom. Ojciec błogosławi go, pragnie jednak, aby matka, uwiadomiona o wszystkiem, złożyła na czole ofiarnika pożegnalny pocałunek. Matka, Pia Torelli, do-

wiedziawszy się o zamiarze, stanowczo wzbrania synowi dopełnienia zbrodni, a kiedy ten o przyczynę zakazu ją bada, straszną mu tajemnicę wykrywa. W rzędzie licznych wielbicieli nadobnej Pii, znajdował się także Barnabo Spinola, a kiedy ona rękę swą Giani Torelli oddała i kiedy ten ostatni na śmierć został skazany, o łaskę nad nim poszła błagać tyrana. Spinola życiem obiecał obdarować więźnia, ale za cenę cnoty jego żony. Ze stosunku tego urodził się Severo. Więc jeśli rękę swą na Spinolę podniesie, popełni ojcobójstwo.

Od tej chwili w ciągu pozostałych aktów Severo walczy z sobą i łamie się jak Hamlet, a do większego udramatyzowania jego sytuacyi przyczynia się jeszcze zetknięcie go z kurtyzanką Portią, metresą gubernatora. W końcu patryotyzm, honor i myśl o złożonej przysiędze popychają go do czynu, a Fra Paolo, ksiądz, który przysięgę jego odbierał, zadanie mu ułatwia. Gubernator, złożywszy broń, zwykł był jedną noc w roku przepędzać na modłach w podziemiach jednego z kościołów. Ksiądz wpuszcza tam spiskowca, który jako jedną z największych obelg, ojcostwem w oczy tyranowi miota i sztyletem weń godzi. Między ojcem atoli a synem staje matka, która się znajdowała za posągiem świętej ukryta i chcąc syna od zbrodni ocalić, sama Spinolę zabija a później sobie śmierć zadaje.

Naturalnie, nie potrzebujemy tłómaczyć, że jest to streszczenie podane w najkrótszym zarysie, a lubo epizodycznych ustępów, podnoszących dramatyczną walkę, nie zaznaczamy, czytelnik łatwo zasadniczą ideę zrozumie i dostrzeże, że przedmiot sam zupełnie obejść się mógł bez tła historycznego z czasów walki Gwelfów z Gibelinami. Każda inna epoka mogłaby dlań służyć za ramy obrazu. Powiemy nadto, że charakter historyczny nie jest zachowany ściśle i cała groza strasznej a zaciętej walki, niedostatecznie scharakteryzowana. Podobnież błędem jest wielkim stworzenie figury, równie na chłodno rozumującej i równie szczególniejszym zbiegiem okoliczności o niczem nie wiedzącej jak nią jest stary Torelli. Czy znowu stosunek taki matki do syna, a głównie do zbrodniarza, który jej cnotę kazał sobie przynieść w ofierze, jest psychologiczne prawdziwy — to znowu inne pytanie, nad którem już dla braku miejsca zastanawiać się nie będziemy.

W ogóle tak pod względem treści, jak i przedstawienia przedmiotu wiele i bardzo wiele Coppemu zarzucić by można, a przeważnie liryczny charakter jego talentu sprawia, że i tu monologów jest za wiele, które akcyi szkodę wyrządzają. Mimo tych niedostatków jednak całość robi wspaniałe wrażenie, a sprawia to wiersz prześliczny, siła uczucia i piętno prawdziwej, rzeczywistej poezyi wyciśnięte na każdym nawet najdrobniejszym ustępie. Wspaniała wystawa i znakomita gra aktorów przyczyniają się wiele do tego, że zapał nie ustaje ani na chwilę, ale owszem w nieustannem uniesieniu utrzymuje ciągle słuchacza.

Aer.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 9 grudnia

(Korespondencya *Gaz. Lwowskiej.*)

Wnosząc do Izby poselskiej preliminarz budżetu na r. 1884, w którym na wydatki celem wykończenia kolei Podkarpackiej wraz z jej odnogami zażądano sumy 19,700.000 złr., rząd przedłożył Izbie zarazem projekt o kredycie dodatkowym na r. 1883 w ilości 800.000 złr., potrzebnych jeszcze w tym roku z powodu szybkiego postępu robót około budowli odnóg, szczególniej odnogi z Podgórza do Oświęcimia. Nie ma w tem nic niespodziewanego, spełnia się w ten sposób tylko to, co rząd i komisya budżetowa Izby poselskiej zarówno pod względem postępu robót, jak pod względem prawdopodobnej konieczności kredytu dodatkowego przewidywały, gdy w maju r. b. chodziło o uchwalenie 2 milionów na odnogi kolei Podkarpackiej. Przed uchwaleniem tych 2 milionów przyzwolony już był kredyt 100.000 złr. na rozpoczęcie prac. Razem przeto wydatki roku bieżącego na wszystkie trzy odnogi czynić będą 2,900.000 złr.; w wspomnianej zaś powyżej sumie 19,700.000 złr. na rok 1884 mieści się 8,100.000 złr.; a ponieważ cały koszt budowli odnóg jest obliczony na przeszło 11 milionów, przeto pozostanie jeszcze pewna kwota do wydania w r. 1885. Z tego jednak wnosić nie należy, iżby roboty skończyć się miały dopiero w r. 1885, owszem ustanowione terminy wykończenia budowli, t. j. dzień 31 maja r. 1884 dla odnogi z Oświęcimia do Podgórza, dzień 31 października tegoż roku dla odnóg z Żywca do Zwardonia i z Suchy do Skawiny, mają być ściśle zachowane. Właśnie dla dotrzymania terminów potrzeba rządowi kredytu dodatkowego na rok bieżący, w ciągu którego jeszcze mają być dostawione na miejsce wszystkie żelazne konstrukcye mostowe i cały materyał pokładowy dla odnogi najdłuższej, Oświęcimsko-Podgórskiej, która to dostawa pochłania blizko cały milion. Zresztą wydatki w r. 1885 będą już bardzo nieznaczne. Jakkolwiek bowiem ogólny koszt budowli rzeczonych odnóg był w ustawie podany na $11^1/_2$ miliona, dowiadujemy się jednak z motywów preliminarza budżetowego, że przedsiębiorcy tak zwanych losów, na które ogniwa te podzielono, podjęli się budowli po cenach od 10 do 13 prc. tańszych od pierwotnego kosztorysu, z czego wynikła dla skarbu oszczędność razem w ilości 435.249 złr.

Co się tyczy głównej linii kolei Podkarpackiej, w wymienionej na początku sumie 19,700.000 zł. mieści się na nią 11,600.000 złr., którą to kwotą wyczerpnięta już będzie suma 23,100.000 złr., przeznaczona ze skarbu państwa, podczas gdy suma 1,100.000 zł., przeznaczona na nią z galicyjskiego funduszu krajowego, służyć będzie na zakończenie obrachunków w r. 1885, z czego znów nie wynika, iżby linia główna dopiero w r. 1885 wykończona być miała. Terminy następujące: dzień 30 czerwca r. 1884 dla ogniwa z Grzybowa do Zagórza, a dzień 31 października tegoż roku dla ogniw z Zywca do Nowego Sącza i ze Stanisławowa do Husiatyna, mają być również dotrzymane.

Wobec ogromnej sumy 19,700.000 zł., na sieć kolei Podkarpackiej znikomą wydaje się kwota 30.000 zł., preliminowana przez rząd na r. 1884 na budowlę kolei Beskidowej (ze Stryja do Beskidu, zkąd rząd węgierski ma budować ją dalej na swojem terytoryum do Munkacza). Motywa rządowe mówią o tem co następuje: „Rząd, projektując zbudowanie tej przestrzeni (Stryj Beskid), zamierzał wprawdzie budować ją bez względu na przestrzeń węgierską, którą rząd węgierski zdawna w sposób obowiązujący przyrzekł zbudować; gdyż przestrzeń galicyjska nawet wtedy miałaby pewne samoistne znaczenie, chociażby budowla przestrzeni węgierskiej poszła w odwłokę. Ponieważ jednak forsowanie obliczonej na 7,240.000 zł. budowli nie miałoby praktycznej wartości, dopóki ze strony węgierskiej nie przystąpią do wykonania przestrzeni z Munkacza do Beskidu, a budownicza czynność rządu austryackiego ograniczy się chwilowo na wygotowaniu projektu szczegółowego i operatu dla rozpisania konkursu, aby w danej chwili mieć wszystko w pogotowiu, przeto rząd, mając już przyzwolony sobie w czerwcu kredyt 100.000 zł. na techniczne prace wstępne i na wygotowanie projektu szczegółowego, domaga się na r. 1884 dalszego kredytu, tylko w wysokości 30.000 zł.“

W ten sposób wyczerpnęliśmy wiadomości budżetowe o nowych skarbowych drogach żelaznych w Galicyi. Co się tyczy kolei skarbowych już istniejących, wypadnie nam osobno pomówić o ich budżecie, zwłaszcza, że trzeba nam uwzględnić zarazem wydaną świeżo przez ministerstwo handlu publikacyę o ruchu i dochodach skarbowych dróg żelaznych będących w obcym zarządzie w r. 1882, a wszakże galicyjskie koleje skarbowe są dotychczas w obcym zarządzie.

W tych dniach ukaże się też wspaniała, wielka publikacya statystycznego departamentu ministerstwa handlu pod tytułem: *Statistische Nachrichten über die Eisenbahnen der österreichisch-ungarischen Monarchie für das Jahr 188*:. Mieliśmy sposobność wglądnąć do pierwszych arkuszy dzieła i przekonać się zarówno o obfitości, jak o racyonalnym rozkładzie olbrzymiego materyału statystycznego. Dzieło to jest chlubą dla wspomnianego departamentu (pod kierownictwem radcy dworu p. Brachellego) jako dowód ogromnej pilności personalu składającego się z czterech tylko osób, zatrudnionych nadto rozlicznemi publikacyami, a przytem jako dowód troskliwości około podźwignienia austryackiej statystyki kolejowej, do wyżyny, na której będzie mogła zmierzyć się z zagranicznemi tego rodzaju publikacyami. Skoro tylko dzieło to ukaże się, nie omieszkamy skorzystać zeń do przedstawienia rozwoju całej galicyjskiej sieci dróg żelaznych od samego początku aż po dni nasze.

(Dokończenie nastąpi).

Józef Glinkiewicz.

OSTATNIA POCZTA

Według najnowszych dyspozycyj Najj. Pan przybędzie do Wiednia jutro, 14 b. m., Najj. Pani zaś wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą, w sobotę.

Izba deputowanych Rady państwa na wczorajszem posiedzeniu przyjęła w trzeciem czytaniu budżet prowizoryczny na pierwsze ćwierćrocze 1884 roku, Kontyngens rekrutów na rok 1884 przyjęty został bez dyskusyi. Dep. Hermann uzasadniał wniosek o ulgach w obliczaniu podatku domowego niezamożnej ludności. Za wnioskiem przemawiali nadto Portheim, Roser i Stourzh, poczem oddano wniosek komisyi podatkowej. Projekt ustawy o kosztach generalnego ewangelickiego synodu odesłano do komisyi budżetowej, a sprawę kolei Asch-Rosbach do komisyi kolei żelaznych. Rachunki z kosztów budowy różnych na koszt państwa prowadzonych linij kolejowych zostały przyjęte bez dyskusyi. Dzisiaj Izba obraduje.

Głównym wypadkiem w dziennikach wiedeńskich jest mowa p. ministra Dunajewskiego, wypowiedziana na przedwczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, a którą podajemy na innem miejscu w dosłownym przekładzie. Większa część dzienników podnosi nadzwyczajne wrażenie, wywołane tak w Izbie jak i po za nią przemówieniem p. ministra, który dał jasny i dla każdego zrozumiały pogląd na stosunki finansowe Monarchii, zbijał z świetnem powodzeniem wywody przeciwników i położył nacisk na to, że rząd wytrwa na dotychczasowem stanowisku.

W Peszcie wywołał nadzwyczajne wrażenie rezultat głosowania Izby magnatów nad przedłożeniem o małżeństwach pomiędzy żydami i chrześcianami. Sam przebieg głosowania był ze wszechmiar zadowalający. Rozpoczęto je wywoływaniem nazwisk Najd. Arcyksiążąt, następnie głosowali kardynałowie, biskupi, opaci, prałaci, książęta, nadżupani, hrabiowie i baronowie. Wszyscy rzymsko- i grecko-kat. biskupi, opaci i prałaci głosowali przeciw przedłożeniu; wschodni i rumuńscy biskupi nie przybyli. Z książąt tylko jeden i jedyny ks. Edmund Bathyani głosował za przedłożeniem; nadżupani, z wyjątkiem dwóch, odddali swoje głosy na rzecz projektu rządowego. Znaczna część hrabiów głosowała przeciw, natomiast większość baronów za przedłożeniem. Ogółem głosowało 212 członków, z tych 109 przeciw, a 103 za projektem. Rezultat został powitany przez prawicę i loże z niesłychanym zapałem.

Przyjazd cesarzewicza niemieckiego do Rzymu został zapowiedziany na dzień 16 grudnia. W samej stolicy czynią wielkie przygotowania na przyjęcie dostojnego gościa. Wszyscy członkowie domu królewskiego przybędą do Rzymu dla powitania cesarzewicza. *Moniteur de Rome* donosi, że podróż ta przychodzi do skutku na wyraźne życzenie cesarza Wilhelma, który kilkakrotnie miał wypowiedzieć życzenie zakończenia walki kościelno-politycznej.

Korespondent watykański do *Pol. Corr.* stwiedza, że do tej chwili nie odbyła się narada kongregacyi kardynałów w sprawie ks. kardynała Hohenlohe; nastąpi to jednak, jak się zdaje, już w niedalekim czasie. Dalej zapewnia wzmiankowany korespondent, że żaden z kardynałów nie otrzymał misyi w kwestyi załatwienia kościelnych nieporozumień z Prusami; rząd pruski zwraca się we wszystkich sprawach za pośrednictwem swojego posła wprost do podsekretarza stanu kardynała Jacobiniego.

Rząd rossyjski, jak to swego czasu donosiliśmy, zamierzał ustanowić na nowo stałe poselstwo przy Watykanie. Miało to nastąpić zaraz po powrocie cara z Kopenhagi i kandydatem na tę posadę był p. Buteniew, który bawi obecnie w Rzymie i był na posłuchaniu u Ojca św. w dniu 6 b. m. Tymczasem, jak się dowiaduje *Germania*, tryumwiratowi kierującemu obecnie losami Rossyi, a złożonemu z pp. Tołstoja, Pobiedonoscewa i Katkowa, udało się odroczyć aż do dalszego czasu zamierzoną już nominacyę.

W depeszach paryskich z 11 b. m. znajdujemy w uzupełnieniu relacyj z obrad nad kredytem tonkińskim autentyczny tekst depeszy Tsenga z dnia 5go b. m., którą Ferry odczytał na posiedzeniu Izby. Depesza ta kończy się następującą uwagą: „Rząd chiński spodziewa się, że Wasza Ekscellencya, w celu dania rękojmi co do pewności rokowań, przesłałeś już zapewne rozkaz wodzowi francuskiemu, ażeby zaniechał demonstracyj przeciw Sontayowi i Bakninh Wiadomo bowiem z oświadczenia, zawartego w memoryale chińskim, iż rząd mój, wyraziwszy tylokrotnie życzenie utrzymania pokoju, poczytałby podobnę demonstracyę za niezgodną z utrzymaniem tego pokoju między obu krajami“

Znane już jest późniejsze oświadczenie Ferryego w gabinecie, iż wydał odpowiedni rozkaz Courbetowi, jakoteż opinia dzienników opozycyjnych. Donoszą nadto, że na radzie ministeryalnej wyrażono zapatrywanie, iż Francya wtedy dopiero może ze skutkiem podjąć rokowania, gdy zajmie nietylko Sontay i Bakninh, ale także Hung Hoa. To ostatnie miasto położone jest na prawem wybrzeżu rzeki Czerwonej, nad górnym biegiem rzeki, powyżej Sontayu.

Dzienniki radykalne, zajmując się ciągle rezultatem głosowania nad kredytami, oświadczają, że Izba zawotowała wojnę z Chinami i interesa Francyi wydała w ręce nieprzyjaciół. Dzienniki umiarkowane dowodzą, że kraj zatwierdzi wotum Izby.

National Ztg. zastanawia się nad opinią dzienników radykalnych i twierdzi, że Chiny właśnie teraz będą skłonne do ustępstwa, ponieważ się przekonały, że Francya chce wystąpić stanowczo w obronie swoich pretensyj do Sontayu i Bakninhu. Dalej zaś tak pisze wspomniany berliński dziennik: „Jeżeli dalsza uwaga radykalnych organów francuskich, o wydaniu interesów francuskich w obce ręce, odnosi się do Niemiec, to zwracamy uwagę, że właśnie lojalne zachowanie się Niemiec względem kwestyi tonkińskiej dowiodło, jak dalekim jest rząd niemiecki od myśli wyzyskania kłopotów francuskich, i że zajął w stosunkach tych postawę wzorową“.

Z aresztowanych 11 anarchistów za demonstracye na placu Giełdy, uwolniono dziewięciu, a dwóch tylko stanie w sobotę przed sądem.

Do *Wiener Allg. Ztg.* donoszą w depeszy z Paryża; We wtorek rozpowszechniano tu ogłoszenia, wzywające naród, ażeby się gromadził około króla Filipa VII, gdyż on tylko może uratować Francyę. W Lyonie odbyło się zgromadzenie bonapartystów, które uchwaliło opuścić księcia Hieronima Napoleona a położyć wszelkie nadzieje w księciu Wiktorze.

Dzienniki angielskie bardzo gorąco zajmują się drugą porażkę wojsk egipskich w Sudanie. *Standard* wyraża mniemanie, że lada chwila należy spodzewać się ataku fałszywego proroka na Chartum lub Dongola. *Times* twierdzi, że już wielki czas zająć się bezpieczeństwem cudzoziemców w obu tych miastach.

Z Aten telegrafują do *Standarda*, że odmowa rządu angielskiego przyjęcia pomocy wojsk ottomańskich w przywróceniu porządku w Sudanie, budzi w Konstantynopolu niepokój i niezadowolenie. Odmowę tę przypisywać tam mają zamiarowi Anglii przedłużania okupacyi w Egipcie. Według innej depeszy którą tenże sam dziennik otrzymuje z Konstantynopola, Porta lęka się wpływu fałszywego proroka na świat mahometański dla tego też wszelkie wieści, jakie nadchodzą z Sudanu, są starannie ukrywane przed publicznością.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 grudnia. Rada nadzorcza kolei Franciszka Józefa uchwaliła przyjąć przedłożone jej ponownie propozycye rządowe, z wyjątkiem tych, które odnoszą się do renty od akcyi. Rada postanowiła zwołać bezzwłocznie nadzwyczajne walne zgromadzenie dla zatwierdzenia jej uchwał.

Wiedeń, 12 grudnia. Izba deputowanych na jutrzejszem posiedzeniu, przedsięweźmie trzecie czytanie ustawy o kontyngensie rekrutacyjnym, następnie odbędzie dyskusyę nad przedłożeniem o sądach wyjątkowych w Dalmacyi i dokona wyboru pierwszego wiceprezydenta Izby.

Berlin, 12 grudnia. Ambasador ks. Reuss powrócił dzisiaj rano z Friedrichsruhe. Po południu miał posłuchanie u cesarza, a wieczorem wyjeżdża z Berlina.

Berlin, 12 grudnia. *Prov. Corr.* oświadcza, że wizyta, którą cesarzewicz niemiecki zamierza złożyć królowi włoskiemu, jest obowiązkiem międzynarodowej kurtuazyi. Rozumie się samo przez się, że cesarzewicz bawiąc w Rzymie, odwiedzi rezydującego tam Naczelnika Kościoła katolickiego. Motywa, które spowodowały podróż do Rzymu, wykazują wyraźnie, że wykluczone są z niej zupełnie cele polityczne. W żadnym też

związku nie pozostaje z nią ułaskawienie biskupa limburskiego.

Paryż 12 gr. W izbie deputowanych minister marynarki zapowiedział, iż zażąda kredytu na sześciomiesięczne utrzymanie wojsk w Tonkinie.

Cordowa 12 gr. Cesarzewicz niemiecki przybył tu dzisiaj po południu. Po zwiedzeniu kościoła katedralnego wyjechał o godzinie drugiej do Alkazaru.

Antwerpia 12 gr. Skalda wystąpiła z łożyska. Nadbrzeżne ulice zalane. Sroży się wicher północno-zachodni.

Londyn 12. gr. Od ostatniej nocy srożą się tutaj i na prowincyach gwałtowne burze, które wyrządziły znaczne szkody i w skutek których wiele osób postradało życie.

Kair 12 grudnia. Gubernator Chartumu powrócił z wojskami, działami i amunicyą do Chartum. Potwierdza się wiadomość, że Mahdi ze zdobytemi działami i amunicyą wkroczył do El Obeid. Mahdi przygotował 10.000 ludzi celem wysłania ich do Darfuru, a dalszych 10.000 w celu pokonania plemion kabbaliskich.

Kair, 12 grudnia. Baker basza wyjeżdża jutro do Suakim.

Waszyngton, 12 grudnia. Izbie reprezentantów przedłożono bil o zakazie dowozu szkodliwych zdrowiu towarów z tych krajów, w których przywóz takichże towarów, prowieniencyi amerykańskiej, jest wzbroniony.

Wiedeń, 13 grudnia. (*Tel. pryw.*) Do *Presse* telegrafują z Bukaresztu: Ze strony rossyjskiej czynią wszelkie możliwe zabiegi, aby nakłonić tutejszego metropolitę do zwołania w Moskwie ogólnego wschodniego synodu. Tym sposobem uznane prawnie przywileje ekumenicznego patryarchy konstantynopolitańskiego miałyby przejść na kościoł rossyjski.

Wiedeń, 13 grudnia. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza nominacyę barona Dumoulin na komendanta XIV korpusu i komendanta obrony krajowej w Tyrolu i Vorarlbergu, a to w miejsce hr. Thun-Hohensteina, który z powodu nadwątlonego zdrowia prosił i otrzymał urlop całoroczny. Zarazem Najjaśniejszy Pan udzielił ustępującemu generałowi order korony żelaznej pierwszej klasy z dekoracyą wojskową. Wzmiankowany dziennik ogłasza dalej, że kontradmirał Pauer na własną prośbę został uwolniony z posady komendanta eskadry, i przydzielony do obwodowej komendy morskiej w Tryeście. Kontradmirał Pittner, przy równoczesnem udzieleniu mu orderu korony żelaznej drugiej klasy, został mianowany komendantem eskadry, kapitan fregaty Joly przełożonym kancelaryi prezydyalnej w sekcyi marynarki.

Peszt, 13 grudnia. Stronnictwo liberalne postanowiło na wezwanie prezesa gabinetu wytrwać przy przedłożeniu rządowem o małżeństwach pomiędzy żydami i chrześcianami i odesłać projekt bez umotywowania napowrót do Izby magnatów. Stronnictwo niezawisłe, stojąc na gruncie poprzednich uchwał, postanowiło sprzeciwiać się głosowaniu.

Kolonia, 13 grudnia. (*Tel. pr.*) Do *Köln. Ztg.* donoszą z Rzymu: W Watykanie są tego przekonania, że cesarzewicz niemiecki przybywa do Rzymu głównie w celu złożenia wizyty Papieżowi. Z tego też powodu panuje tam pewne niezadowolenie, iż półurzędowe dzienniki berlińskie starają się nadać przyjazdowi następcy tronu niemieckiego odmienne i niezgodne z jego intencyami znaczenie. Zyczeniem kół watykańskich jest, aby cesarzewicz przybył do króla w formie nieoficyalnej, obok tego zaś domagają się uroczystego przyjęcia w Watykanie a przedewszystkiem, aby cesarzewicz nie zamieszkał w pałacu królewskim. Włoskie koła rządowe zachowują jak największą rezerwę co do formy odwiedzin u króla i ograniczają się na zapewnieniu, że wizyta jest przedewszystkiem aktem kurtuazyi. Fakta rozproszą niebawem wszystkie pogłoski, rozsiewane w kierunku odmiennym. W Kwirynale nie wątpią bynajmniej, iż Papież przyjmie cesarzewicza.

Belgrad, 13 grudnia. (*Tel. pryw.*) Słychać, że Risticz w dniach ostatnich miał dłuższą konferencyę z królem Milanem. Risticz jako warunek ewentualnego wstąpienia do gabinetu miał postawić pewne zmiany w konstytucyi i ogólną amnestyę. Rokowania miały rozbić się głównie o to, że król sprzeciwiał się ułaskawieniu metropolity Michała.

Paryż, 13 grudnia. (*Tel. pryw.*) Z powodu podróży do Friedrichsruhe ambasadora francuskiego, obiega pogłoska, że ks. Bismarck zajmuje się sprawą załagodzenia francusko chińskiego zatargu. Po powrocie do Berlina ambasador miał posłuchanie u cesarza. Ambasador wyraził zadowolenie kół decydujących, z powodu zachowania się Niemiec wobec sprawy tonkińskiej.

Lugdun, 13 grudnia. Anarchista Cyvoet, oskarżony o spowodowanie wybuchu w kawiarni Bellecour, został skazany na karę śmierci.

Rzym, 13go grudnia. Cesarz przyjął w imieniu cesarzewicza ofiarowaną przez króla gościnę w Kwirynale. Książę przybędzie tutaj z pewnością 16 b. m. Z Rzymu uda się do Neapolu. Trzy pancerniki włoskie będą oddawać dostojnemu gościowi należne honory. Na dworcu kolejowym w Rzymie powitają cesarzewicza król, ministrowie i naczelnicy różnych władz. Przygotowują przegląd wojska, w którym weźmie udział przeszło 80.000 żołnierzy.

Waszyngton, 13 grudnia. (*Tel. pr.*) Konwencya w celu zamianowania prezydenta odbędzie się d. 3 czerwca w Chicago.

Rzym, 13 grudnia. Zapewniają, że cesarzewicz niemiecki zabawi w Rzymie tylko do 21 grudnia. Ceremoniał jego przyjęcia w Watykanie ułożono wczoraj, wspólnie z posłem Schlözerem, przyczem poseł zastrzegł sobie aprobatę ze strony decydujących kół berlińskich.

Rzym, 13 grudnia. Nota *Agencyi Stefaniego* oznajmia, że według oficyalnych doniesień rządu niemieckiego, podróż cesarzewicza do Rzymu ma na celu złożenie królowi Humbertowi podziękowanie za przyjęcie, jakie zgotował księciu naród włoski i wzmocnienie węzłów istniejących pomiędzy obu dynastyami i ludami.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 30 rano i o godz. 3 min. 52 po południn pociąg mięszany;

NADESŁANE.

W gazecie magdeburskiej Nr. 493 z 21 października 1883 znajdujemy następujące sprawozdanie o stan.e towarzystw elektrycznych w Anglii:

Dla angielskich towarzystw elektrycznych nastała juz obecnie chwila, w której mają do wyboru rozwiązanie się zupełne, zaciągnienie nowych długów, albo zlanie się kilku towarzystw razem

Położenie wielu z nich pomimo, że akcyonaryusze bajecznych spodziewali się zysków, jest obecnie tak rozpaczliwe, że za wielkie mają sobie szczęście, jeżeli mogą uniknąć bankructwa i egzystować dalej przy pomocy wypożyczonych kapitałów. Inne pomagają sobie, zlewając się razem z drugiemi; akcyonaryusze zaś muszą być szczęśliwi, jeżeli w ten sposób mogą uratować włożony w przedsiębiorstwo kapitał

Panowie dyrektorowie i członkowie zarządu pozaprzepaszczali w lekkomyślny sposób ogromne sumy na zakupno patentów, problematycznej nieraz wartości, lub na inne nieprodukcyjne cele.

I tak: Swan Co. i Edison Co. musiały szukać ratunku w połączeniu się razem, Jabłoczkow Co. poszukuje na gwałt kapitału 20.000 fnt. szterl.

W Szkocyi ogłasza Brush Co. kredę, a Yorkshire Brush Elektric Light and Power Co. uchwaliło walne zgromadzenie w październiku b. r. połączenie się z podobnem towarzystwem, korzystniej postawionem. Upoważniono zarząd do poczynienia odpowiednich kroków, a gdyby się ten plan nie udał, postanowiono rozwiązać towarzystwo.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 grudnia 1883.

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	286	50	290	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167	—	168	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288	—	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	250	—	255	
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	15	99	15
" " " 4 pr. w. a.	89	50	90	50
" " " 5 pr. okresowe	98	15	99	15
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l	86	—	87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	45	102	45
" " " 5 pr. w. a.	97	45	98	45
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	101	50
" " " " " 5 pr. w. a.	90		92	—
3. Listy dłużne za 100 zł				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	—	100	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa	89	70	90	70
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
" Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	55	[illegible]	65
Półimperyał	9	85	[illegible]	95
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	16½	1	18½
100 marek niemieckich	58	95	59	75
Srebro	—			
Kupony w srebrze	—		—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 grudnia 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79 15	79.30
luty-sierpień	79 10	79 25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	79.60	79.75
kwiecień-październik	79.75	79 90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	121.—	121 50
" " 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr	134.—	134 25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr	140.75	.—
" " 1864 po 100 zł.	167 —	167.50
" " 1864 po 50 zł.	166 —	167.—
Renty Com. po 42 lir austr.	41	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.75	148.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—	— —
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 85	94.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98 60	98.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98 25	99 —
Galicyi	99.50	100 —
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.75	100 25
Węgier	100.50	101.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.75	108 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.20	281.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	836 —	837.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	550.—	551 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł m.	224.—	224 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	— —
Półna kolei po 1000 zł m. k.	2457.	2462
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	283.25	288 50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168 —	168 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	310 50	310 80
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a	139.25	139 50
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158.75	159.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.—	95.25
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
" " " " premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102 50
" " " " w 20 l. 7pr.	103.—	— —
" " " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90 —	90 50
" " " " po 5 proct.	98.10	98.60
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 10	98.60
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 50	102 —
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.50	101 50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.—	101 20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems po 5½ proc	101.—	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.75	97.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94 —	94.40
Kol. płd. po 100 zł. m.	104.50	105 25
" " po 100 zł. w. a.	100.50	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.50	98.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95 75	96.25
z r. 1867	100.25	100.50
z r. 1868	96.—	96.25
z r. 1872	94.60	94 90
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	95.—	95 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł w. a	172.75	173.25
Clarego po 40 zł. m k	37 50	38 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 75	110.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	20 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 50	36 50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.—	12.20
" " węgiersk. " po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 —	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	52 50	53 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.—	24 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126 50	127 0
" " po 50. zł. w. a.	65.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26.50	27 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36 —	37 .
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark	—.—	— —
Hamburg za 100 mark	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	120 65	120 85
Paryż za 100 fr.	47,90 —	47 95 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70.—	5 72.—
" pełnej wagi	5 68 —	5.70 —
Korona	—.—.—	— —.—
20-frankówka	9 59.—	9 60.—
Rossyjski imperyał	9.86 —	9.88 —
Talar związkowy	— — —	— — —
Srebro	— — —	— —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 12 grudnia 1883.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	10
" " " w srebrze	79	75
Renta w złocie	98	60
5% austr. renta marcowa	93	80
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
" " kredytowego	281	20
Londyn	121	—
Srebro	—	—
Napoleonder	9	60
Dukat cesarski men.	5	72
100 marek niemieckich	59	30

Licytacye.

L. 3383. (7458 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu przeprowadzi na dniu 20 grudnia 1883 o godzinie 10 rano publiczną licytacyę realności pod l. 93 w Mielcu położonej, niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Wawrzyńca i Klary Zajączkowskich własnej, celem wydobycia wierzytelności w kwocie 130 zł. i 30 zł. z uwagą, iż realność rzeczona także poniżej ceny szacunkowej 120 zł. pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 26 czerwca 1881 l. 3413 oznaczonemi sprzedaną zostanie.

Mielec, dnia 29 lipca 1883.

L. 13128. (7865 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2000 zł. wa. z pn. na rzecz Herscha Klang odbędzie się dnia 20 grudnia 1883 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. 234|245 w Tarnopolu położonej do masy konkursowej Markusa Leib Rosen należącej, uchwałą z 25 października 1880 l. 13938 przymusowo oszacowanej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie 7016 zł. 78¹/₄ ct. wa.

Wadyum 700 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 sierpnia 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Akselrada a zastępcą jego p. adw. dr. Horowitza.

Tarnopol, dnia 30 października 1883.

L. 5002. (7872 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w drodze publicznego przetargu celem zaspokojenia wierzytelności Jerzego ks. Czartoryskiego w kwocie 200 złr. z pn. w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 121 rep. 16 i 104 w Leżachowie powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej dłużników Michała i Katarzyny Czwaklów własnej ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 20 grudnia 1883, 17 stycznia i 21 lutego 1884 zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 1150 złr. wyprowadzona zakład wynosi 115 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 24 września 1883.

L. 5777. (7434 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje, celem zaspokojenia pretensyi dra. Leona Bersona w kwocie 1000 zł. w. a. z przynależytościami, egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. 6 w Nowym Sączu położonej, Eisiga czyli Eisiga Hirscha Höniga własnej, w dwóch terminach dnia 19 grudnia 1883 i dnia 23 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano z tem, że takowa na powyższych terminach niżej ceny szacunkowej 12.690 zł. wa. sprzedaną nie zostanie.

O tem zawiadamia się strony, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 15 listopada 1882 jakiekolwiek prawa do lub na tej połowie realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała i następne uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adwokata dra. Schornsteina z substytucyą adwokata dra. Janczury i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 20 października 1883.

L. 7564. (7850 3—3)

W dniu 19 grudnia 1883 i 16 stycznia i 20 lutego 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod Nr. 70 i 71 wykazem hipotecznym l. 244, księgi gruntowej gminy Baranów objętych, na zaspokojenie pretensyi wekslowej 1.200 zł. z pn. Frojdzie Pernetrowej, jako prawonabywczyni Naftalego Pernetra, od Władysława Szymanowskiego się należącej.

Cena wywołania wynosi 5162 zł. wadyum 516 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w sądzie przejrzane być mogą.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Tobiasz Hellmann.

Tarnobrzeg, 31 października 1883.

L. 3196. (7487 3—3)

W dniu 19 grudnia 1883, 16 stycznia i 13 lutego 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 7 w Siedleczanach, wykazem hipotecznym l. 10 objętej, Jana Roga własnej, na zaspokojenie pretensyi kantoru pożyczek, zalicz-k i zleceń hr. Reja w Mielcu.

Cena wywołania 790 zł., wadyum 79 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Tarnobrzeg, 27 października 1883.

L. 12889. (7670 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Dawida Follendera w kwocie 290 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 20 grudnia 1883, 11 stycznia i 29 stycznia 1884, o 10 godz. rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mosesa Hendlera własnej, tabularnej, w Chryplinie i Czerniejowie pod lk. 64 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 948 zł. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 95 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.

Stanisławów, 28 września 1883.

L. 39451. (7936 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Maurycego Blauera w kwotach 500 zł., 500 zł., 333 zł. 33¹/₃ ct. i 500 zł. wa. z pn. odbędą się przymusowe licytacye części realności we Lwowie pod l. 198²|₄ i 199²|₄ położonych, do Zygmunta Leiblingera, Zirli Leiblinger, Breindli Kolischer, Süssli Mohrenberg i masy spadkowej Lazara czyli Leizera Rubinsteina, względnie Majera Judy dw. im. Kohna, Maurycego Ornsteina czyli Hornsteina i Leiba Bałabana należących, a to licytacya części realności pod l. 198²|₄ dnia 17 stycznia 1884 i dnia 14 lutego 1884, a licytacya części realności pod l. 199²|₄ dnia 18 stycznia 1884 i dnia 15 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, na którychto terminach powyższe części realności tylko wyżej cen wywołania, wynoszących co do części realności 198 ²|₄ sumę 15405 zł. 3 ct., co do części realności 199 ²|₄ sumę 3497 zł. 32 ct. wa., lub przynajmniej za te ceny sprzedane zostaną, że jako wadyum co do pierwszej części realności kwota 770 zł., co do drugiej części realności kwota 174 zł. wa. ma być złożoną, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że na wypadek bezskutecznego upływu powyższych terminów co do jednej lub obydwu części rzeczonych realności, wyznacza się termin do ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających, na dzień 18 lutego 1884 godzinę 11 przed południem, w biurze 11, nareszcie, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Roni Racheli dw. im. Weiss, Dwory Rubinstein, Abrahama Baron, Izraela Siegmana, Feigi Czaczkes i Süssmana Bałabana tudzież dla tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego, tj. po dniu 31 maja 1883 prawa rzeczowe na powyższych częściach realności uzyskali, lub którymby uchwały, sprawy niniejszej dotyczące, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem adw. dra. Czeszera a tegoż zastępcą adw. dra. Raabego.

Lwów, dnia 24 listopada 1883

L. 4764. (7745 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Onyszka Tereńca w kwocie 25 zł. z pn. w drodze publicznego przetargu egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod lk. 51 w Nielipkowicach powiecie sieniawskim w starostwie jarosławskiem położonej dłużniczki Anny Pyrczak własnej ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 20 grudnia 1883 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 121 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 12 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 31 sierpnia 1883.

L. 5201. (7804 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu odnośnie do edyktu z 25 stycznia 1883 l. 12294 wiadomo czyni, że w celu sprzedaży realności pod Nr. 350, w Kałuszu położonej, na Nechemię Mandelbauma intabulowanej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 3062 zł. 52 ct. z pn. trzeci termin na 20 grudnia o 9 rano się wyznacza, pod poprzedniemi warunkami z ułatwieniem, że realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi szacunek 10499 zł., zakład wynosi 5 prc.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 9 sierpnia 1883.

L. 18186. (8031 2—3)

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtowej sprzedaży tytoniu i połączonej z tąże sprzedaży znaczków stemplowych i ostemplowanych blankietów wekslowych od 5 złr. na dół w Niemirówie licytacyę za pomocą ofert pisemnych na dzień 28 grudnia 1883.

Materyał tytoniowy, znaczki stemplowe i ostemplowane blankiety wekslowe pobiera ta hurtownia z c. k. magazynu tytoniowego i stemplowego w Żółkwi o 45 kilometrów oddalonego.

Tej hurtowni przydzielonych jest 34 drobnych sprzedawców tytoniu w 27 miejscowościach.

Sprzedaż wynosiła w czterech ćwierćroczach od 1 lipca 1882 po koniec czerwca 1883 w materyale tytoniowym 12191 zł. 41 ct. a w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych . 1569 zł. 70 ct.

Razem 13.761 zł. 11 ct.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadium w kwocie 43 zł., dowód osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności zawierające także potwierdzenie co do dobrego stanu majątkowego, pod napisem „Oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Niemirowie" należy podać najdalej do dnia 28 grudnia 1883 do godziny 12tej w południe do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Przemyśl, 4 grudnia 1883.

L. 2261. (7619 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże zostanie dnia 20 grudnia 1883 i dnia 23 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż jednego kawałka gruntu do realności pod lk. 183 w Dubiecku przynależnego, Macieja i Rozalii małżonków Łaszkiewiczów własnego, na zaspokojenie wierzytelności Bartłomieja Czerneckiego przeprowadzoną.

Cena wywołania 140 zł., wadyum 14 złr. w. a.

Protokół zastawnego opisania i ocenienia, tudzież resztę warunków sprzedaży tego kawałka gruntu można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dubiecko, dnia 5 sierpnia 1883.

L. 11334. (7326 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że w dniach 20 grudnia 1883, 22 stycznia i 21 lutego 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie w sprawie egzekucyjnej państwa Nadwórny przeciw Izakowi Heitzlerowi i leżącej masie Arona Menczel o zapłacenie 100 złr. i 400 zł. z większej kwoty 1600 zł. licytacyjny przetarg:

a) realności Izaka Heitzlera w Jabłonicy położonej, składającej się z domu mieszkalnego pod lk. 161|139 i sianożęci pod lk. 73 ciała tabularnego niestanowiącej,

b) realności leżącej masy po Aronie Menczel własnej, w Jabłonicy położonej, składającej się z domu mieszkalnego pod lk. 37 placu budowlanego pod Nr. 12 i połoniny Buhoniel ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania realności ad a) wynosi kwotę 750 zł. poręczne 75 zł., zaś cena wywołania realności ad b) kwotę 1050 zł. poręczne 105 zł.

Każda z powyższych realności zostanie z osobna sprzedaną i to przy dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim nawet poniżej takowej.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Efroima Knolla z Delatyna.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Delatyn, dnia 28 października 1883.

L. 2710. (7847 2—3)

W dniach 20 grudnia 1883, 24 stycznia i 21 lutego 1884 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w Medenicach przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Jurka Ilczyszyna i nieobjętej masy Senia Ilczyszyn pod lk. 235 sub rep. 113 w Lityni w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 6 rat po 12 zł. 69 ct. i reszty kapitału w kwocie 183 zł. 24 ct. z tem, że na trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadium 40 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Baczyński z Medenic.

Medenice, 19 lipca 1883.

L. 45121. (7786 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, żeby w biurze 13 tegoż sądu (c.k radcy Mochnackiego) odbędzie się dnia 22 stycznia 1884 o godzinie 10tej przed południem publiczna licytacya realności pod l. 74³/₄ we Lwowie położonej wedle Dom. 145 pag. 122, 123, 124 i 130 n. 16. 17, 18, 20 i 25 haer. do galic. Banku kredytowego, Abischa, Mendla, Barucha, Let i Jakóba Piepesów należącej, a to celem zniesienia współwłasności tej realności. Na tym terminie będzie realność powyższa jedynie za lub wyżej ceny wywołania 1.058 zł. 16 ct. wa. sprzedaną.

Wadyum wynosi 100 zł. wa., prawa zastawu wierzycieli hipotecznych pozostają bez względu na cenę kupna nienaruszone.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć i odpisać w tu sąd. registraturze.

Lwów, dnia 10 listopada 1883.

L. 7973. (7578 3—3)

Bobrecki c. k. sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Zacharyasza Skreta, prawonabywcy c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Danyły Skreta i Wasyla Skreta i przeciw Jackowi Skret, o zapłacenie 187 zł. 51 ct., rozpisuje z powołaniem się na uchwałę z 12 kwietnia 1883 l. 2434 ogłoszoną w Nr. 158, 159 i 160 urzędowej części „Gazety Lwowskiej" ponowną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod ld. 59 w Sarnikach położonego, wyk. hip. 105, 106 i 107 objętego, na imię Danyły Skreta, Wasyla Skreta i Jacka Skreta zapisanego, w jednym na dzień 19 grudnia 1883 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonym terminie z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 zł., poręcze 20 zł. i że gospodarstwo na powyższym terminie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostanie, a bliższe warunki w registraturze tegoż sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 20 października 1883.

L. 3871. (7453 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej w kwocie 900 zł. wa. z pn., odbędzie się w dniach 19 grudnia 1883, 23 stycznia i 25 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, licytacyjna sprzedaż praw własności i posiadania, jakie egzekutom Józefowi i Domiceli Palczewskim do realności Nr. 179 i parcel gruntowych Nr. 410 i 409 i części parceli Nr. 408 w Oświęcimie wraz z stodołą przysługują, a to na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, a na trzecim nawet poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywoławcza 5000 zł. wa., wadyum 500 zł. wa.

Kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu Agnieszki z Paszków Wojcikowej i niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kaufmann w Oświęcimie.

Protokół opisania i oszacowania jakoteż resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, 1 września 1883.

L. 4950. (7692 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Sieniawskiego Towarzystwa kredytowego w kwocie 40 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż placu budowlanego pod l. k. 243 l. p. 103 i 142 w Sieniawie, w powiecie sądowym Sieniawskim, w starostwie Jarosławskiem położonej, dłużników Zelmana i Mariem Haut i leżącej masy spadkowej po Keili Bek własnego, w d. 20 grudnia 1883, 17 stycznia i 21 lutego 1884, zawsze o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 70 zł. w. a. wyprowadzona. Zakład wynosi 7 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 24 września 1883.

L. 3574. (7964 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach podaje do wiadomości, że w skutek uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 13 lipca 1883, l. 15817, przeprowadzoną zostanie w dniach 17 grudnia 1883 i 15 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności l. wyk. 247 księgi gruntowej gminy Dolna wieś objętej, do Jana Latasia należącej, a to na zaspokojenie wierzytelności Eugeniusza Gutmana w kwocie 60 zł. Cena szacunkowa wynosi 400 zł. Wadyum 40 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 3 października 1883.

L. 3265 (8043 3—3)

Dnia 22 grudnia 1883, o godzinie 11 rano przedsięweźmie sąd tutejszy egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod lk. 21 w Tureczkach niżnych Fedia Kupryeza własnej na zaspokojenie wierzytelności ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego 100 złr. w a. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 zł. w. a. a poręczne 5 prc.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Borynia, dnia 30 września 1883.

L. 8988. (7941 3—3)

Obwieszcza się niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Rotha przeciw Salomonowi Herschowi Türkel pto 100 zł. w a. z pn., odbędzie się dnia 17 grudnia 1883 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie publiczny przymusowy przetarg części realności, dłużnika własnej, w Bolechowie pod nr. k. 80/43 położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania 150 zł. Zakład 5 pr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w aktach.

Bolechów, 24 października 1883.

L. 6552. (7754 3 -3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 50 zł. wa. zpn. odbędzie się na rzecz Reisi Blutreich egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Wasyla i Handzi Hawryszczuków własnej, w Dubienku pod lk. 95 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach mianowicie w dniach 17 grudnia 1883, 17 stycznia i 18 lutego 1884.

Cena wywołania 80 zł. w. a., wadyum 8 zł. aw.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze.

Monasterzyska, 5 października 1883.

L. 4259. (7389 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, iż w celu ściągnięcia wierzytelności Ignacego Wdoleczka w kwocie 100 zł., odbędzie się w dniu 17 grudnia 1883 i 15 stycznia 1884 o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż 7|24 części realności pod l. k. 290 w Dolnej wsi, do spadkobierców Fryderyka Szinkego należącej.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. Wadyum 60 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy tudzież bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Myślenice, dnia 20 października 1883.

L. 7407 (7337 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Leibischa Weingartena i Borucha Klanga, że równocześnie wydaną uchwałą dozwolił intabulacyę praw własności realności pod i. 148 w Borszczowie położonej w 17/18 częściach na rzecz Jzraela Eisnera a 1/18 części na rzecz Tauby Eisner i że uchwałę tą doręcza im do rąk ustanowionego dla nich kuratora Jormy Liebstera w Borszczowie.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, 30 grudnia 1882.

L 9352. (7887 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Pawłowi Fedyckiemu w kwocie 191 złr. 84 ct. dnia 20go grudnia 1883, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 47 w Arłamowie położonej o godzinie 10 rano w kancelaryi tutej. sądu z ceną wywołania 400 zł. a zakładem 40 zł. przeprowadzoną będzie za jakąkolwiek cenę i poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

C. k. sąd powiatowy

Dobromil, 10 listopada 1883.

L. 5406. (8093 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Sanoku kwoty 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności dłużnika Józefa Izyka własnej, w Becku pod lk. 170 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 17 grudnia 1883, 28 stycznia i 3 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1170 zł. wa., wadyum zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 30 października 1883.

L. 4708. (7963 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Anieli Ciesielskiej w kwocie 100 złr. przeprowadzoną zostanie w dniach 21 grudnia 1883, 21 stycznia i 21 lutego 1884, każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 235 w Myślenicach należącej do Katarzyny Kęskowej.

Cenę wywołania wynosi suma 1350 zł., wadyum 135 zł

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 21 października 1883.

L. 2906. (7852 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie galic. zakładu kredytowego zidmskiego w Krakowie przeciw Feliksowi Dąbczańskiemu pto. 250 zł. wa. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 11 w Bohatkowcach położonej, dłużnika Feliksa Dąbczańskiego własnej, w terminach 22 grudnia 1883, 22 stycznia i 19 lutego 1884, każdym razem o 10 godź. przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 760 zł. aw.

Wadyum 76 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 30 września 1883

L. 2904. (7934 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku, podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Hryńkowi Kuchtiakowi pto 350 zł. aw. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realnolci l. kons. 145 w Wiśniowczyku położonej, dłużnika Hryńka Kuchtiaka własnej, wjednym terminie na dniu 22 grudnia 1883 ogodzinie 10 przed południem pod warunkiem, że realność przedmiotem sprzedaży będąca na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1000 zł. a wadyum 100 zł.

Protokół zastawniczego opisu tej realności i resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można,

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 30 września 1883.

L. 3405. (8119 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 95 zł. wa. z pn. odbędzie się na dniu 17 grudnia 1883, 21 stycznia i 20 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym na rzecz Heny Fraenkel publiczna sprzedaż realności pod lk. 4 w Chotylubiu położonej, wyk. hyp. 114 tejże gminy objętej, własności Michała, Magdaleny i Szymona Kopciuchów będącej.

Cena szacunkowa wynosi 225 zł. wa., wadyum 22 zł. 50 ct. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny mogą być w registraturze przejrzane.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych tudzież tych, którzyby po 25 lutym br. jako dniu wydanego wyciągu tabularnego prawa jakowe na powyższej realności nabyli, ustanowiono tutejszego c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego.

Cieszanów, dnia 19 września 1883.

Zl. 2510 (8095 1 -3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Wiśniowczyk wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der vom Moses Hirsz Margules und Maks Adler als Rechtsnehmer der Julia Sochocka wider Tilus Sochocki respective dessen liegenden Nachlaßmasse ersiegten Forderung pr. 200 fl. ö. W die exekutive öffentliche Feilbiethung der in Zarwanica sub. CN. 87 r. p. 15. 150. gelegenen schuldnerischen Realität in drei Terminen, daß ist am 19ten Dezember 1883, 21. Jänner und 20. Februar 1884 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichte abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis ist 400 fl. und Vadium beträgt 10 prc.

Die übrigen Lizitationsbedingniße können in der hiergerichtlichen Registratnr eingesehen werden K. k. Bezirksgericht

Wiśniowczyk, am 30. September 1883.

L. 486. (8092 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że celem ściągnienia pretensyi wekslowej Izaka Ackermana w resztującej kwocie 79 zł. 33 ct. wa. z pn. od dłużników Wasyla i Anny Kuziów odbędzie się dnia 24 grudnia 1883, 25 stycznia i 29 lutego 1884, każdym razem a godzinie 10 przed południem w kancelaryi tutejszego sądu publiczna sprzedaż realności pod ld. 139 w Lipowcach na 590 zł. w. a. oszacowanej ciała tabularnego niestanowiącej. Cena wywołania wynosi kwotę 590 złr. w. a. zaś wadyum 59 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie realność tylko za lub powyżej, zaś na trzecim terminie także poniżej wartości szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż protokół opisania i ocenienia przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gliniany, 27 maja 1883.

L. 2905. (7851 1—3)

C. k sąd powiatowy w Wisniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Naści Kowalowej i masie spadkowej śp. Mykity Kowala pto 200 zł. opbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 179 w Burkanowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Naści Kowalowej i zmarłego Mykity Kowala własnej, w jednym terminie na dzień 22 grudnia 1883 o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, że realność przedmiotem sprzedaży będąca na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Protokół zastawniczego opisu tej realności i resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można

C k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 30 września 1883.

Upadłości.

L. 4474. (8035 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Otta Schwarza, dzierżawcy dóbr w Jawiszowicach zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 d. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Okuniewski, c. k. sędzia powiatowy w Oświęcimiu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ehrles w Białe.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 21 grudnia 1883 o godz. 10 przed poł., w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 31 stycznia 1884, stosownie do przepisów ust konk., unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 29 lutego 1884, o godz. 10 przed poł odbyć się mają em, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Oświęcimiu, lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konk. zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Wadowice, dnia 6 grudnia 1883.

L. 13247. (8044 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego, nieruchomego majątku Feigi Horowitz, kupcowej w Stryju zamieszkałej.

Kierownictwo upadłości tej porucza się sędziemu powiatowemu w Stryju. c. k. radcy sądu kraj. Majeranowskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Popiela w Stryju.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie obwodowym lub w sądzie powiat. w Stryju, wedle przep. ust. konk. w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 11 lutego 1884 ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem i do zawarcia także ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie liżwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 27 grudnia 1883 o godz. 9 przed poł., wobec komisarza konkursowego

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, dnia 6 grudnia 1883.

L. 11519. (8083 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ust. konk. z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Leiba Schofranka kupca w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym zostały jako komisarz konkursowy c. k. radca s. k. Barański, zaś jako zawiadowca tejże masy p adw. dr. Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ust. konk. i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych, w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 8 lutego 1884, godz. 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 24 grudnia 1883, godz. 9 rano, na którym wierzyciele u komisarza konkursowego zgłosić się mają

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie zamianowanym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłoszone.

Kołomyja, dnia 6 grudnia 1883.

L. 29759. (8106 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem odnośnie do obwieszczenia z dnia 29 września 1883 l. 19901 ponowną licytacyę celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego:

a) od rzezi bydła, wyrębywania mięsa, wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego opłacie tego podatku podlegającego w okręgu dzierżawnym Chorostków.

b) tylko od rzezi bydła i wyrębywania mięsa opłacić tego podatku podlegającego w okręgu dzierżawnym Skałat, na lata 1884, 1885 i 1886 albo wreszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na drugi i trzeci rok.

Liczba porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	klasa taryfy	Cena wywołania od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	wynosi Razem zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w dniu
1	Skałat	III	5071	—	—	—	5071	—	dnia 17 grudnia 1883
2	Chorostków	III	1850	—	72	—	1922	—	przed południem.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania i ma być przed ustną licytacyą do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Pisemne oferty takiem 10 prc. wadyum opatrzone można wnieść do godziny 5tej po południu dnia 16 grudnia 1883 do naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Bliższe warunki licytacyjne i spisy miejscowości do każdego pojedyńczego okręgu należących można przejrzeć w tutejszej ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnopol, dnia 10 grudnia 1883.

Konkursa.

L. 5444/pr. (8108 1-3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniona została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300, złr. dodatkiem aktywalnym 25 prc. i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach krajowych opróżnić się mogącą posadę dozorcy więźniów, w myśl rozporządzenia Ministerstwa ogrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 93 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 17 grudnia 1883 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, dnia 6 grudnia 1883.

L. 22646. (8126 1—3)

KONKURS

na posadę pocztmistrza przy ck. urzędzie pocztowym w Łącku w powiecie Nowo-Sandeckim, za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr, z rocznymi poborami płacy 300 zł. ryczałtu kancelaryjnego 80 złr., dalej w czasie od 1go czerwca do 30go września systemizowanych należytości jezdnych za przewożenie codzienne dwurazowych poczt osobowych do Starego Sącza i do Szczawnicy, a w czasie od 1go października do 31go maja ryczałtu miesięcznego w kwocie 65 zł. za codzienne jazdy posłańcze między Łąckiem i Starym Sączem. Stacya pocztowa w Łącku jest obowiązaną w lecie ośm, w zimie 2 konie, dalej jedną krytą, jedną otwartą karetę, jeden pocztowy wóz i torbę sztafetową utrzymywać.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w ck. Dyrekcyi poczt we Lwowie.
Lwów, dnia 9go grudnia 1883.

L. 1772/pr. (8105)

KONKURS

celem obsadzenia posady starszego inspektora podatkowego w VIII klasie rangi, ewentualnie inspektora podatkowego w IX klasie rangi, ewentualnie koncypisty skarbowego w X klasie rangi w zakresie stałej podatkowości.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania, zaopatrzone dowodami przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych, w przeciągu czterech tygodni, w drodze właściwej do Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.
We Lwowie, dnia 8go grudnia 1883.

L. 9691. (8070 1—3)

Posada sekretarza rady, z poborami VIII klasy rangi, przy sądzie krajowym we Lwowie, jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, lub o posadę sekretarza rady przy którym ze sądów obwodowych tutejszego okręgu wyższego sądu krajowego opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 5 stycznia 1884, do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.
Lwów, dnia 9go grudnia 1883.

L. 5807. (8097 1—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Powiat Lwowski:

1 w Winnikach szkoła 4 klasowa; posada starszego nauczyciela z płacą 400 zł. 2. w Zamarstynowie szkoła 2 klasowa; posada kierownika szkoły z płacą 450 złr. i wolnem mieszkaniem. 3. Przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem mieszkaniem: w Ceperowie, Chrośnie starym, Czerepinie, Dawidowie, Dobrzanach, Dublanach, Gajach, Gańczarach, Grzybowicach, Grzędzie, Kleparowie, Krotoszynie, Łanach, Mikłaszowie, Piaskach, Podliskach wielkich, Porsznie, Rakowcu, Rzęśnie ruskiej, Siemianówce, Sknilowie, Sokolnikach, Sołonce wielkiej, Wisłobokach, Winniczkach, Zimnowodzie, Zniesieniu i Zyrawce. 4. Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem mieszkaniem: w Hołosku wielkiem, Humieńcu i Stroniatynie.

Powiat Bóbrka:

1) W Bóbrce szkoła 4 klasowa: posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł.

2) Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem: w Brynicach zagórnych, Chodorowie, Czyżycach, Dulibach, Dziewiętnikach, Łopusznie, Mikołajowie, Mołotowie, Siedliskach, Sokołówce, Suchodole, Szołomyji, Zagórzczku, i Zab krukach.

3) Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem mieszkaniem: w Kocurowie, Kołburach, Laszkach dolnych i Stankowcach.

Kompetenci mają wnieść podania udokumentowane z wykazem służby i pobranych za pośrednictwem władzy przełożonej, najdalej do 15 stycznia 1884, do ck. zamiejskiej okręgowej Rady szkolnej we Lwowie. Nie należycie udokumentowane podania, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie, dnia 6 grudnia 1883.

L. 1557. (8041 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W powiecie Samborskim:

a) na posadę młodszego nauczyciela w 2 klasowej szkole w Biskowicach z roczną płacą 240 zł.

b) na posadę młodszego nauczyciela w 2 klasowej szkole w Czukwi z roczną płacą 200 zł. w. a.

c) na posady nauczycieli w szkołach 1o klasowych etatowych z roczną płacą 300 zł, wolnem pomieszkaniem i ogrodem w 1. Bilinie, 2. Brześcianach, 3. Bylicach, 4. Dublanach, 5. Humieńcu, 6. Kulczycach, 7. Kranzbergu, 8. Mistkowicach, 9. Rajtarowicach, 10. Rogóźnie, i 11. Sielcu.

d) na posadę nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem, 1. w Bykowie, 2. Czerchawie, 3. Torhanowicach i 4 Zarajsku.

II. w powiecie Staromiejskim:

a) na posadę nauczyciela w 4o klasowej szkole w Staremmieście z roczną płacą 450 zł. w a.

b) na posadę kierującego nauczyciela w 2 klasowej szkole etatowej w Starejsoli z roczną płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem 2. młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. w. a. i pomieszkaniem.

c) na posadę nauczyciela w 1o klasowej szkole etatowej w Starejropie z roczną płacą 400 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

d) na posady nauczycieli w 1o klasowych szkołach etatowych z roczną płacą 300 zł. mieszkaniem i ogrodem, 1 w Biliczu 2. Błożwi górnej, 3. Straszewicach, 4 Strzelbicach.

e) na posadę nauczyciela szkoły filialnej w Koniowie z roczną płacą 240 zł. i pomieszkaniem

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść podania swe należycie udokumentowane w drodze właściwej, najdalej do 15 stycznia 1884 r. Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Samborze, dnia 3 grudnia 1883.

L. 419. (8068 2—3)

W celu obsadzenia posady asystenta przy katedrze anatomii opisowej c. k. Szkoły weterynaryi we Lwowie, Dyrekcya Szkoły oznajmia, że kandydaci, posiadający stopień weterynaryjny i pragnący zająć to miejsce, do którego przywiązana jest remuneracya w kwocie złr. 500 aw. rocznie, nadesłać mają udokumentowane podania swoje na ręce Dyrektora c. k. Szkoły weterynaryi we Lwowie, do 1 stycznia 1884 r.
Lwów, dnia 10 grudnia 1883.

L. 1122/pr. (8049 2—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada strażnika cywilno-policyjnego z płacą roczną 360 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 zł. aw.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 D. u. p. l. 60 wysłużonym podoficerom jest zastrzeżone pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swoje podania jeżeli się nie znajdują w stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej, lub swego przełożonego urzędu, do Prezydyum c, k. Dyrekcyi policyi, najpóźniej do 15 stycznia 1884.

Przy tem nadmienia się, że każdy kandydat winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 D. p. p. l. 98 załączyć do podania świadectwo moralności, tudzież świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawione przez lekarza rządowego, nakoniec dowody znajomości tutejszo krajowych języków i czytelnego pisma, wyużeszni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczona posada, która w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 grudnia 1876 l. 16 804 przez czas 6 miesięcy będzie prowizoryczną, może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy gdyby się żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat) nie zgłosił, lub gdyby żaden ze zgłaszających stę uprawnionych nie był do tej posady uzdolnionym.

Z c. k. Prezydyum Dyrekcyi Policyi
Lwów, dnia 5go grudnia 1883.

L. 1425/R. s. o (8040 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy jednoklasowych szkołach etatowych powiatu rzeszowskiego w Borku starym, w Białce, w Budziwoju i w Kąkolówce, do których przywiązana jest roczna płaca po 300 złr. w. a. i wolne pomieszkanie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o pomienione posady, winni wnieść swe podania wraz z dokumentami i wykazami służbowemi do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie najpóźniej do 15 stycznia 1884 r.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
Rzeszów, dnia 28go listopada 1883.

L. 1022. (8056 2—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczycielskiej przy szkole etatowej w Łosiaczu z płacą roczną 300 zł., ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci, chcący się ubiegać o tę posadę, mają wnieść swe podania należycie udokumentowane, za pośrednictwem Władzy przełożonej, w terminie do 30 grudnia 1883.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej
Zaleszczyki, dnia 26 listopada 1883.

Kuratele.

L. 10781. (8215 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że kuratela nad Andrzejem Polnym ustanowiona, uchwałą ck. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 10 listopada 1883 l. 3920 zmienioną została.
Biała, dnia 29go listopada 1883.

L. 6107. (8122 1—3)

Ołexa Welitowicz gospodarz z Babiniec uznany marnotrawcą Kuratorem Michał Danyluk z Babiniec.

C. k. sąd powiatowy
Rohatyn, dnia 28go sierpnia 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 1383. (8077)

Ogłoszenie.

W myśl §. 30 ust. o Rep. pow. czyni się wiadomo, iż budżet powiatowy na rok 1884 został złożony w biurze wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Wydział powiatowy
Stanisławów, d. 8 grudnia 1883.

L, 1675. (8059 1—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej zawiadamia się, iż budżet na potrzeby Rady i drogi powiatowej na rok 1884 złożony został w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału powiatowego
Nowy Targ. d. 3 grudnia 1883.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego 12 dom Warnera. Papier z c. k. uprzyw.